

**DZISIAJ: ...moim domem — cała
Polska • Od „więcej“ do „lepiej“
• Kultura potrzebuje pasji**

Wskazuje się od 16 lutego 1945

Nr 119 (10 586)

Poznań, sobota/niedziela 27/28 maja 1978

Wyd. A Cena 1 zł

Informacja rządu o przebiegu prac wiosennych w rolnictwie i przygotowaniach do kampanii żniwnej • Nowelizacja ustawy o radach narodowych dotycząca utworzenia komitetów kontroli społecznej • Ustawy o utworzeniu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu oraz Głównego Komitetu Turystyki

Posiedzenie Sejmu PRL

26 bm. obradował Sejm PRL.

Izba wysłuchiwała informacji rządu o przebiegu prac wiosennych w rolnictwie i przygotowaniach do kampanii żniwnej.

Nowym ważnym krokiem na drodze rozwoju demokracji socjalistycznej będzie powołanie przy radach narodowych komitetów kontroli społecznej. Po dyskusji, w której głos zabralo 11 posłów reprezentujących wszystkie kluby i koła poselskie, Sejm uchwalił nowelizację ustawy o radach narodowych, dotyczącą utworzenia komitetów kontroli społecznej. Projekt ustawy był poddany w minionych tygodniach szerokiej konsultacji społecznej, w toku której odbyło się około 3 000 spotkań konsultacyjnych i zgłoszono około 300 wniosków, propozycji i uwag.

Uchwalone zostały również ustawy o utworzeniu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu oraz Głównego Komitetu Turystyki.

Sejm wysłuchiwał odpowiedzi na interpelacje i zapytania poselskie.

Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 11.

W ławach Rady Państwa — Edward Gierk wraz z przewodniczącym Rady — Henrykiem Jabłońskim. W ławach rządowych — członkowie gabinetu z prezesem Rady Ministrów — Piotrem Jaroszewiczem.

Obrady otworzył marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa. Chwila ciszy uczcił Sejm pamięć zmarłego niedawno posła kł. Heleny Bursiewicz.

W pierwszym punkcie porządku dziennego dokonano oświadczenia mandatu w Okręgu Wyborczym nr 55 w Rzeszowie. Mandat uzyskał Władysław Niemiec ze wsi Żółtynia (woj. rzeszowski), rolnik prowadzący

własne gospodarstwo, członek ZSL. Sprawozdanie Komisji Mandatowo-Regulaminowej w tej sprawie przedstawił pos. Stanisław Czerniej (ZSL). Nowy poseł złożył ślubowanie poselskie.

W drugim punkcie porządku obrad informację rządu o przebiegu prac wiosennych w rolnictwie i przygotowaniach do kampanii żniwnej przedłożył Sejmowi minister rolnictwa — Leon Kłonica.

Sejm przyjął przedstawioną informację.

Następny punkt obrad Sejmu dotyczył komitetów kontroli społecznej. Sprawozdanie komisji: Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz Prac Ustawodawczych o przedstawionym przez Radę Państwa projekcie ustawy o zmianie ustawy o radach narodowych przedstawił pos. Sylwester Zawadzki (PZPR).

Rozpoczęła się dyskusja poselska. W dyskusji nad projektem ustawy pierwszy głos zabrał w imieniu Klubu Poselskiego PZPR pos. Zdzisław Żandarewski. Idea powołania przy radach narodowych komitetów kontroli społecznej — powiedział — oznacza nowy ważny krok na drodze rozwoju demokracji socjalistycznej. Projekty ustawy i uchwały dotyczące zasad powoływania i funkcjonowania komitetów kontroli społecznej poddane zostały sześciom konsultacjom.

Charakteryzując znaczenie i zadania komitetów kontroli społecznej mówca podkreślił m.in. wagę prowadzenia działalności kontrolnej przez ludzi w pełni kompetentnych i doświadczonych oraz ścisłej współpracy tych komitetów z państwowymi i politycznymi organami kontroli.

W imieniu Klubu Poselskiego PZPR mówca wyraził poparcie dla przedkładanych projektów.

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego ZSL pos. Zygmunt Surowiec stwierdził: rządy najwyższego rzędu przemawiają za powołaniem przy radach narodowych wszystkich szczebli — komitetów kontroli społecznej. Przyswieca temu cel zasadniczy: wsparcie stałe rozwijającego w naszym kraju

procesu socjalistycznej demokracji.

Z zadowoleniem i pełną aprobata przyjęcie dyskusyjną obecnie ustawę, traktując ją jako wyraz konsekwentnej realizacji wytycznych programu politycznego, oraz założeń nowelizowanej Konstytucji PRL.

Pos. Zygmunt Surowiec zapewnił, że Klub Poselski ZSL głosować będzie za przyjęciem ustawy — żywiąc przekonanie iż odpowiada ona najlepiej pojętym interesom wsi i kraju.

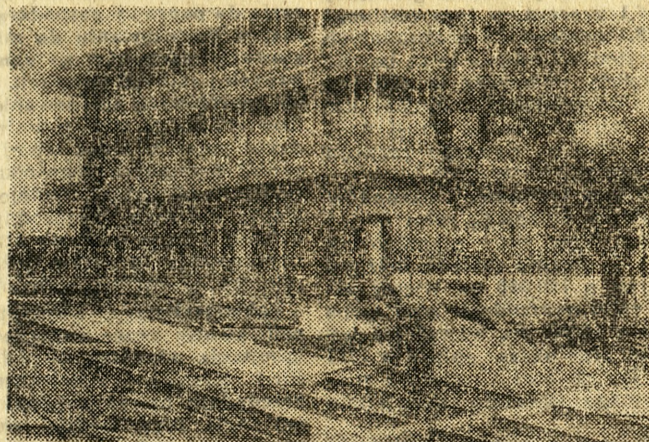
Pos. Andrzej Bondarewski w imieniu Klubu Poselskiego SD poparł przedstawiony projekt ustawy o powołaniu do życia komitetów kontroli społecznej. Dotychczasowa kontrola społeczna — stwierdził — mimo wielu jej kierunków nie obejmowała pełnego zakresu problemów społecznych. Nie obejmowała też z równą intensywnością wszystkich miast i gmin. Stworzenie więc jednolitego systemu komitetów jest chyba najbardziej trafnym rozwiązaniem.

W okresie, gdy cały kraj sięga po wszelkie rezerwy produkcyjne kiedy jednocześnie obserwujemy występowanie niekorzystnych zjawisk typu niewłaściwej dystrybucji surowców i towarów, nie najlepszej gospodarki zapasami — rola

Dokończenie na str. 2

Wystąpienia L. Kłonicy, S. Zawadzkiego i H. Rafalskiego — zamieszczamy na str. 2.

Budynek — eksponat



50

Budynek stanowiący wizytówkę polskiego budownictwa oraz eksponat tegorocznych MTP jest już gotowy. Prowadzi się jeszcze roboty wykończeniowe, wkrótce przystąpi się do porządkowania terenów wokół obiektu przeznaczonych dla „Budimexu” i „Polimex-Cekopu”. Żądano aby obiekt otrzymał należytą mu oprawę. Między innymi zielen przed gmachem ozdobią podświetlone fontanny. (za)

Fot. — H. Kamza

Spotkanie z udziałem E. Gierka, H. Jabłońskiego i P. Jaroszewicza

Matkom — szacunek i uznanie

W piątek w Dniu Matki, Edward Gierk, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz spotkali się z 53-osobową grupą kobiet reprezentujących różne środowiska zawodowe i regiony kraju.

Kobiety wyróżniające się w pracy zawodowej, robotnice i rolniczki, pracownice nauki, i oświaty, działaczki społeczne i gospodynie domowe — wszystkie uczestniczki spotkania łączą zaszczytną rolę społeczną, jaką jest macierzyństwo, wychowanie dzieci i młodzieży.

Spotkanie stało się okazją do serdecznej rozmowy o dniu dzisiejszym i przyszłości kraju. W spotkaniu uczestniczyły m. in.: Jadwiga Grabiec — ad

wokat z Konina; Zofia Jon — rolniczka z Ujazdowa w woj. łódzkim, matka ośmiorga dzieci; Anna Korycka — pielęgniarka w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kaliszu; Zofia Kuźnierek — nauczycielka miasta i gminy w Stęszewie, w woj. poznańskim; Zofia Wilezyńska — gospodyni domowa z woj. pilskiego, matka siedmiorga dzieci.

W rozmowie z uczestnikami spotkania członkowie najwyższych władz złożyli — na ich ręce — wszystkim matkom polskim wyrazy głębokiego szacunku i uznania, serdeczne życzenia pomyślności dla nich i ich rodzin. (PAP)

Uzbrojeni terroryści napadli na autobus z młodzieżą w CSRS

Agencja CTK poinformowała, że 23 bm. w pobliżu miejscowości Jesenice w rejonie albańskim trzech uzbrojonych terroryści napadli na autobus wiozący na wycieczkę młodzież licealną. Napadu dokonano w celu nielegalnego przekroczenia granicy z RFN przez punkt graniczny Pomez.

Terroryści wykorzystali 39 licealistów jako zakładników, a w czasie operacji użyli broni przeciwko żołnierzom ochrony granic i funkcjonariuszom służby bezpieczeństwa. Rannik lekko jedną z uczennic.

W wyniku akcji odpowied-

nie organów terroryści zostali już ujęci — Milan Baresz poniósł śmierć w czasie akcji zaś dwaj pozostali, Robert Baresz i Valav Baresz odnieśli rany i zostali aresztowani. Szofer autobusu, Jan Novak został ciężko ranny i zmarł w czwartek w szpitalu.

Milan Baresz winien był 22 maja zgłosić się do zakładu karnego, by odbyć karę 18 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo pospolite. Organa ścigania prowadzą intensywnie śledztwo w tej sprawie.

PAP

E. Wojtaszek u K. Waldheima

25 bm. przewodniczący delegacji PRL na sesję specjalną Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w sprawie rozbrojenia, minister spraw zagranicznych, Emil Wojtaszek złożył wizytę sekretarza wicegeneralnego ONZ, Kurto- wi Waldheimowi.

Przedmiotem rozmowy była tematyka sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego oraz aktualne problemy międzynarodowe.

W spotkaniu uczestniczył stały przedstawiciel PRL w ONZ, amb. Henryk Jaroszek. (PAP)

Delegacja KC PZPR przebywała w Austrii

Na zaproszenie KC Komunistycznej Partii Austrii, w dniach 21—24 maja przebywała w Austrii delegacja Komitetu Centralnego PZPR, której przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC, Jerzy Łukasiewicz.

W toku spotkań i rozmów delegacja PZPR zapoznała się z aktualnymi zadaniami KPA po XXIII Zjeździe. Omówiono w złoże problemy sytuacji międzynarodowej ruchu komunistycznego i robotniczego.

PAP

P. Jaroszewicz przyjął delegację pracowników przemysłu spożywczego

Piotr Jaroszewicz przyjął w piątek delegację pracowników przemysłu spożywczego z okazji dorocznego zawodowego święta — Dnia Pracownika Przemysłu Spożywczego, które przypada w najbliższą niedzielę.

W skład delegacji wchodził m. in. Jerzy Lutomski — dyr. Instytutu Przemysłu Żywności w Poznaniu; Adam Małyszewski — bytydzista w przedsiębiorstwie „Cukrownie Leszczyńskie”; Stefan Nawrot — mistrz w Zakładach Prze-

mysłu, Ziemiędzianego w Luboniu, woj. poznańskie.

Uczestnicy spotkania — reprezentanci ponad półmilionowej rzeszy zatrudnionych w tej dziedzinie gospodarki poinformowali o dotychczasowym doborze i dalszych zamierzeniach przemysłu rolno-spożywczego.

Premier przekazał uczestnikom spotkania podziękowanie za dotychczasową pracę oraz życzył im dalszych sukcesów zawodowych i pomyślności w życiu osobistym. (PAP)

Książę Hasan zakończył wizytę w Polsce

26 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął następcę tronu Hashymidzkiego Królestwa Jordani księcia Hasana.

W czasie spotkania omówiono zagadnienia związane z dalszym rozwojem stosunków polsko-jordańskich, ze szczególnym uwzględnieniem problemów gospodarczych.

Tego dnia następcę tronu Hashymidzkiego Królestwa Jordani książę Hasan zakończył swoją oficjalną wizytę w Polsce i w godzinach popołudniowych opuścił nasz kraj. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko

Oświadczenie ŚRP

Z okazji Dnia Wyzwolenia Afryki Światowa Rada Pokoju opublikowała w siedzibie ONZ w Nowym Jorku oświadczenie, w którym potwierdza swą solidarność z narodami Afryki walczącymi z imperializmem, kolonializmem i apartheidem.

Plenum KC SED

Jak podaje Agencja ADN, w dniach 24—25 maja br. obradowało w Berlinie Plenum KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Komitet zaaprobował referat Biura Politycznego na temat sytua-

cji wewnętrznej i polityki zagranicznej NRD, w tym stosunków z RFN.

Konferencja NATO

W przyszłym tygodniu we wtorek i w środę, w Waszyngtonie odbędą się prace „szczyt” NATO.

Z informacji, jakie można uzyskać u miarodajnych przedstawicieli waszyngtońskiej administracji wynika wyraźnie, że gospodarze chcą nadać obradom zdecydowanie charakter antyradziecki. W takim też niewątpliwie duchu zredagowano dokumenty na których opierać się będą obrady konferencji.

Z „Expressem Poznańskim” w Kostrzynie

Święto regionalne „Kurdesz Kasztelański”

W dniach od 27 do 29 maja w Kostrzynie z okazji Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy odbywać się będą imprezy święta regionalnego „Kurdesz Kasztelański”. Połączone one będą z obchodami święta „Expresu Poznańskiego”.

W Kostrzynie odbędzie się szereg barwnych imprez nawiązujących do dawnych obyczajów staropolskich m. in. wjazd powozem kasztelanów. Klucze miasta przekazane zostaną młodzieży. Wystąpi Teatr im.

A. Fredry z Gniezna z komedią „Doktor z młusu”. Pokazane zostanie widowisko kostiumowe „Takiem sobie bajania”. Książki swe podpisywać będą pisarze poznańscy.

29 bm. z okazji 10-lecia Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Kostrzynie zorganizowana zostanie „Biesiada Humorystów”, której patronować będzie August Wilkoński. Współzawodniczyć będą ze sobą pisarze, artyści piastcy, dziennikarze. (bran)

Kłeska Polek w meczu z Bułgarkami

W trzecim dniu mistrzostw Europy w Koszykowie kobiet, kibice, którzy przyszli do hali Arena, przeżyli spore rozczarowanie. W meczu, który najbardziej interesował polską widowńię, Polska bar dzo wysoko przegrała z Bułgarią 77:102 (43:53). Warto dać, że Bułgaria podobnie jak i nasza reprezentacja do wczorajszego dnia nie miała ani jednego zwycięstwa. Po tym

Dokończenie na str. 1

Przyspieszenie tempa wzrostu produkcji warunkiem wykonania zadań rolnictwa

Wystąpienie ministra rolnictwa — L. Kłonicy

(OMÓWIENIE)

Nawiązując do postawionych przed rolnictwem zadań w tym pięcioletnim min. L. Kłonica stwierdził na wstępie, że ich wykonanie po niekorzystnych dla produkcji rolniczych latach 1976 i 1977, wymaga od całego rolnictwa przyspieszenia tempa wzrostu produkcji w pozostałym czasie bieżącej pięcioletki. Stąd plan na 1978 rok, w stosunku do roku 1977, zakłada wzrost produkcji globalnej o 6,1 procent, w tym roślinnej o 8,4 procent. Ze zrozumiałych względów zadania te są bardzo napięte, zwłaszcza w odniesieniu do produkcji roślinnej, która zagwarantować musi bazę paszową do dalszego rozwoju produkcji zwierzęcej.

Mimo trudnych warunków jesienia ubiegłego roku — o czym mówiliśmy niejednokrotnie — zostało zasiane zbóż ozimych o 100 000 ha więcej niż w roku poprzednim oraz rzepaku o 15 000 ha więcej niż wnoszącego obszar zbioru w 1977 r. Do zasiewu i sadzenia wiosennego pozostało około 9 mln ha.

Resort rolnictwa, jednostki prowadzące usługi i służba rolna skoncentrowały uwagę przede wszystkim na zorganizowaniu terminowych dostaw nasion zbóż jarych i sadzenia ków ziemniaków, nawozów mineralnych, środków ochrony roślin i także na sprawnym zaopatrzeniu remontów maszyn rolniczych i zapewnieniu właściwego serwisu technicznego w czasie trwania kampanii.

Podjęte w porę działania organizacyjne na rzecz starannego przygotowania wiosennej kampanii siewnej i poczynione wysiłki, aby możliwie dobrze zaopatrzyć rolnictwo w środki produkcji pozwoliły, mimo nie sprzyjających i w bieżącym roku warunków atmosferycznych zakończyć wiosenne prace polowe i siewy w czasie stosunkowo nieznacznie przekraczającym średnie terminy wieloletnie.

Według wstępnych szacunków zboża jare zasiano na powierzchni około 3,4 mln ha, czyli zgodnie z założeniami. Obecnie rolnicy skoncentrowali się na ukończeniu siewu kukurydzy oraz sadzenia ziemniaków na polach ozimych. Główny ciężar przenosi się na prace w ochronie roślin.

Równocześnie z bardzo ważnymi bieżącymi pracami w rolnictwie stwierdził min. mów-

ca, dokonaliśmy wiosną tego roku kolejnej kontroli rolniczej użytkowania gruntów rolnych oraz wykorzystania ich możliwości produkcyjnych. Wykazała ona duży postęp w likwidowaniu występujących zjawisk odłogowania i złego gospodarowania na użytkach rolnych.

W trakcie przeprowadzania kontroli podjętych zostało szereg natychmiastowych i profilaktycznych działań, które zmierzają do poprawy gospodarowania, w dostosowaniu do miejscowych warunków na zaniebanych i słabych gruntach, czy też zagrożonych odłogowaniem. Dowodzi to, że władze wojewódzkie potrafią coraz lepiej usuwać przypadki niegospodarności. Nadal jednak istnieje potrzeba nasilenia różnorodnych działań a rzecz poprawy stanu użytkowania gruntów słabo rolniczo wykorzystywanych.

Zakończyliśmy wszystkie podstawowe prace związane z kampanią wiosenną — podkreślił L. Kłonica — i jesteśmy w przededniu nowej, kolejnej dużej akcji, jaką będzie zbiór pierwszego pokosu traw z powierzchni około 2,5 mln ha. Do zbioru pierwszego pokosu traw rolnictwo dysponować będzie większą niż w roku ubiegłym liczbą kosiarzy rotacyjnych o około 5000 sztuk i kosiarzy samobieżnych o ponad 1500 sztuk. Zwiększono też do prawie 27 000 sztuk dostawy przetrząsaczy widłowych i przetrząsacz-zgrabiarek, jakkolwiek nie pokrywa to w pełni zapotrzebowania ze strony rolników.

Dużą wagę przywiązujemy również do racjonalnego zagospodarowania paszy. Systematycznie wdrażamy nowoczesne metody ich zbioru i konserwacji, w tym przez przyrządzanie kiszonek i sianokiszonek, na które w bieżącym roku chcemy przeznaczyć zbiór z około 10 procent powierzchni łąk.

Kolejną, jedną z najważniejszych kampanii, do której się zbliżamy, będą żniwa.

Na podstawie dotychczasowego przebiegu wegetacji należy przypuszczać, że żniwa w bieżącym roku mogą być opóźnione oraz wystąpi spiętrzenie prac w wyniku równoczesnego sprzętu zbóż i rzepaku. W tej sytuacji potrzebne są wyprzedzające, wszechstronne przygotowania, zapewniające sprawne przeprowadzenie żniw. Związkiem dotyczyć one muszą

gotowości technicznej sprzętu, zorganizowania sprawnego odbioru i zagospodarowania plonów, zaopatrzenia rolnictwa w niezbędne środki oraz pełnej mobilizacji rolników i ich rodzin.

W wyniku rozbudowy mocy produkcyjnych przemysłu maszyn rolniczych dysponować będziemy w roku bieżącym większą ilością maszyn żniwnych. Stan kombajnów zbożowych zwiększył się o 23 procent dzięki czemu stopień zmechanizowania zbioru zbóż osiągnie 88 procent, w tym kombajnami 35 procent, czyli o 5 procent więcej niż w roku ubiegłym. W całości przeprowadzony będzie zbiór zbóż i rzepaku w gospodarstwach użytkownikach.

Z akcją żniwną ściśle związane jest wykonanie wszystkich uprawek pożniwnych, które mają na celu poprawę właściwości gleby oraz prawidłowe i terminowe przygotowanie roli pod siewy rzepaku i zbóż ozimych. Chcemy sprawnie przeprowadzić wykonywanie podorywek po sprzątniętych zbożach, stosując jednocześnie w szerokiej skali wapnowanie gleb. Przewidywane zapasy wapna nawozowego do czasu rozpoczęcia żniw powinny wynieść ponad 1,6 mln ton w czystym składniku, co pozwoli zwapnować w okresie pożniwnym około 800 000 hektarów gruntów.

Zabezpieczyliśmy również na okres pożniwny około 36 000 ton nasion roślin poplonowych czyli prawie czterokrotnie więcej niż sprzedano w roku ubiegłym.

Dajemy też do zapewnienia uczestnictwa w pracach żniwnych jak największą ilość członków rodzin poprzez oddanie im do opieki nad dziećmi. Przewiduje się zorganizowanie w bieżącym roku więcej sezonowych przedszkoli i dzieł dla dzieci pracowników gospodarstw użytkownikach oraz rolników indywidualnych.

Liczymy, tak jak zawsze w przypadkach trudnych żniw, na pomoc ze strony wszystkich wypróbowanych sojuszników rolnictwa. Kończąc min. L. Kłonica wyraził przekonanie, że również w nadchodzących kampaniach sprawną organizacją, lepsze wyposażenie rolnictwa oraz zaangażowanie służb rolnych i samych rolników pozwolą na dobrą realizację założonych zadań. (PAP)

Kontrola społeczna formą udziału mas pracujących w rządzeniu państwem

Wystąpienie posła — sprawozdawcy S. Zawadzkiego

(OMÓWIENIE)

Przypominając, że inicjatywa powołania komitetów kontroli społecznej, z którą wystąpił sekretarz KC PZPR Edward Gierek w referencji Biura Politycznego na II Krajowej Konferencji PZPR, znalazła konkretyzowany wyraz w projekcie nowelizacji ustawy o radach narodowych wniesionym przez Radę Państwa — poseł stwierdził, że ze względu na znaczenie projektu ustawy dla realizacji w życiu codziennym zasad demokracji socjalistycznej, wojewódzkie zespoły poselskie przeprowadziły zgodnie z zaleceniem Prezydium Sejmu liczne konsultacje w środowiskach miejskich i wiejskich, włączając do dyskusji nad projektem szeroki krąg związkowy, społeczny, gospodarczy, zakładów pracy i instytucji, działaczy samorządu mieszkańców i FJN.

Konsultacja zatoczyła bardzo szerokie kręgi, czego efektem było około 300 postulatów, opinii, a także skonkretyzowanych propozycji poprawek. Projekt powołania komitetów kontroli społecznej spotkał się w dyskusji z dużym zainteresowaniem i szerokim poparciem społecznym.

Komitet kontroli społecznej mają być przede wszystkim:

- animatorami kontroli społecznej, a więc organami inspirowanymi jej działaniami wóczas, gdy nie wykazuje należytej aktywności,

- inicjatorami powołania organów kontroli społecznej i tworzenia warunków dla ich działalności wówczas, gdy z różnego rodzaju powodów nie zostały jeszcze na danym terenie powołane,

- koordynatorami działania organów kontroli społecznej, wpływającymi na kierunek ich działania i jego zbieżność z najbardziej odczuwanymi na danym terenie potrzebami społecznymi,

- organami zobowiązanymi przede wszystkim do zabezpieczenia skuteczności kontroli społecznej, a zwłaszcza zabezpieczającymi egzekwowanie wniosków i zaleceń pokontrolnych.

Komitet powinien przede wszystkim inspirować istniejące na danym terenie organy kontroli społecznej, a jeśli chodzi o bezpośrednie przeprowa-

danie działań kontrolnych, to jedynie w uzasadnionych przypadkach (np. ze względu na nagłość sprawy) może powoływać doraźne zespoły kontrolne.

Stosunki między komitetami a organami kontroli społecznej powinny się kształtować na zasadach partnerstwa, z zachowaniem samorządności każdej z koordynowanych organizacji. W 1976 r. liczba kontroli przeprowadzonych przez komisje rad narodowych wyniosła 57 620. Jeśli chodzi o związki zawodowe, to przeprowadziły one w 1977 roku 228 000 kontroli w zakresie funkcjonowania handlu, gastronomii i niektórych usług. Stanowi to ilustrację poważnego wkładu organów kontroli społecznej w usuwanie różnych negatywnych zjawisk, a jednocześnie dowód poważnych rezerw, jakie w tym zakresie istnieją. O ile bowiem ilość kontroli przeprowadzanych w 1976 r. przez każdą z komisji stopnia wojewódzkiego wynosiła przeciętnie 17, to ilość kontroli przeprowadzonych przez komisje GRN wynosiła przeciętnie 4 w roku. Jeszcze większe rezerwy tkwią w samorządzie mieszkańców miast i wsi oraz w samorządzie spółdzielczym.

Projekt ustawy wyraźnie określa nadrzędną rolę rad w stosunku do komitetów kontroli społecznej. Rady narodowe powołują i dokonują zmian w składzie komitetów, powołują przewodniczącego i wiceprzewodniczących, uchwalają regulamin i wytyczne dla ich działalności, rozpatrują składowane co najmniej raz w roku sprawozdania komitetów. Bieżący nadzór nad działalnością komitetów sprawują prezydium rad narodowych.

Omawiając rolę, jaką będzie odgrywał przewodniczący komitetu, a zwłaszcza jego funkcję rzecznika kontroli społecznej, poseł — sprawozdawca stwierdził, iż w myśl wynikających z konsultacji społecznej postulatów WZP, komisje sejmowe proponują nadać przepisom dotyczącym instytucji przewodniczącego rangę ustawową. Powołanie instytucji rzecznika należy rozumieć, jako stworzenie swego rodzaju instytucji odwoławczej, do której będzie mógł się zwrócić organ kontroli społecznej (np. związkowej, spółdzielczej lub

samorządowej mieszkańców) w przypadku, gdy nie otrzymał odpowiedzi na wnioski kontrolne lub gdy otrzymał wprawdzie odpowiedź, ale nie zawierającą jej żadnego kroku zmierzającego do likwidacji sygnalizowanych zaniedbań. Instytucja rzecznika powinna stanowić poważne wzmocnienie skuteczności dotychczasowych form kontroli społecznej.

Do komitetów kontroli społecznej nie będzie należało załatwianie indywidualnych skarg w zastępstwie istniejących biur i urzędów, lecz analizowanie funkcjonowania instytucji skarg. W centrum ich uwagi powinna znajdować się kontrola prawidłowości załatwiania skarg i wniosków o wadeli przez poszczególne instytucje i urzędy.

Z punktu widzenia podniesienia efektywności kontroli społecznej istotne znaczenie mają gwarancje ochrony prawnej kontrolerów społecznych.

Wprowadzenie komitetów kontroli społecznej wiąże się z koniecznością bardziej zdecydowanego przeciwstawienia się negatywnym zjawiskom w naszym życiu państwowym, gospodarczym i społecznym. Projekt ustawy wskazuje na potrzebę ukierunkowania działalności komitetów w takich dziedzinach jak gospodarstwo, zaspokajanie potrzeb ludności, ochrona mienia społecznego i praw obywateli, umacnianie dyscypliny społecznej. Rozwiązanie tych wszystkich problemów nie jest możliwe bez szerszego niż dotychczas udziału samych obywateli i ich pełniejszego zaangażowania poprzez różne formy kontroli społecznej.

Kontrola społeczna stanowi w warunkach państwa socjalistycznego zasadniczą i najszerzej stosowaną formę udziału mas pracujących w rządzeniu państwem. Postęp w rozwijaniu kontroli społecznej oznacza postęp w rozwoju demokracji socjalistycznej, w umacnianiu zasad równości i sprawiedliwości społecznej, w pogłębianiu w szerokich kręgach społecznych poczucia współgospodarstwa kraju.

Poseł wniósł o uchwalenie projektu wraz z przedłożonymi poprawkami. (PAP)

Posiedzenie Sejmu PRL

Dokończenie ze str. 1

kontroli społecznej musi wydać nie wzrosnąć.

W dalszej poselskiej dyskusji w sprawie powołania komitetów kontroli społecznej głos zabrali kolejno posłowie: Zofia Ciszczon (PZPR), Zbigniew Czajkowski (bezp.), "PAX", Barbara Dębicka (bezp.), Stanisław Kowalczyk (ZSL), Wacław Auleyther (bezp.), "Znak", Paweł Dąbek (PZPR), Kazimierz Morawski (bezp., ChSS) i Jerzy Kusiak (PZPR).

Wyraził oni w swych wystąpieniach aprobatę dla koncepcji powołania komitetów kontroli społecznej podkreślając, że będzie to miało ważne znaczenie dla procesów pogłębiania się demokracji socjalistycznej w naszym kraju.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o radach narodowych.

W kolejnym punkcie porządku obrad Sejm wysłuchał sprawozdanie Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej o rządowych projektach ustaw: o utworzeniu Głównego Komite-

tu Kultury Fizycznej i Sportu oraz o utworzeniu Głównego Komitetu Turystyki. Sprawozdanie przedstawił pos. Henryk Rafalski (ZSL).

Pos. Ryszard Janusz Bender (bezp., "Znak") wyraził wątpliwość, czy należy obecnie tworzyć odrębny centralny organ do spraw turystyki — stwierdzając, iż jego zdaniem jest to jeszcze przedwczesne.

Sejm uchwalił ustawy o utworzeniu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu oraz o utworzeniu Głównego Komitetu Turystyki.

Następnie Sejm wysłuchał odpowiedzi na interpelacje i zapytania poselskie. Do prezesa Rady Ministrów skierowane zostały trzy interpelacje dotyczące: finansowania inwestycji oraz robot modernizacyjnych adaptacyjnych w rolnictwie biodynamicznym, w gospodarstwach indywidualnych częściowo wykorzystywanych maszyn rolniczych wycofanych z użytku rolnego rolnictwa; problem ochrony i zabezpieczenia

drzewostanów jodłowych w lasach świętokrzyskich oraz zapytanie poselskie w sprawie rozwoju produkcji ogrodnictwa i zaopatrzenia rynku w "zielone witaminy".

Na interpelacje i zapytania te odpowiedzieli ministrowie: rolnictwa — Leon Kłonica, leśnictwa i przemysłu drzewnego — Tadeusz Skwirzyński oraz minister Jan Kamiński.

O godz. 17.20 Sejm zakończył obrady.

ZEBRANIA KLUBÓW POSELSKICH

26 bm. przed posiedzeniem Sejmu, odbyło się pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Edwarda Babiucha zebranie Klubu Poselskiego PZPR, na którym omówiono sprawy związane z porządkiem dziennym posiedzenia.

Klub Poselski ZSL oraz Klub Poselski SD również omówiły tego dnia na swych zebraniach sprawy dotyczące porządku obrad Sejmu. (PAP)

Gospodarka turystyczna wymaga dalszego doskonalenia

Wystąpienie posła — sprawozdawcy H. Rafalskiego

(OMÓWIENIE)

Szybkie tempo upowszechniania kultury fizycznej i turystyki dyktują potrzeby współczesnego życia, a zwłaszcza socjalistycznego społeczeństwa. Kultura fizyczna i turystyka odgrywają dużą rolę w życiu jednostki i narodu, wnosząc cenne wartości ideowo-wychowawcze. W ostatnich latach rozwój kultury fizycznej i turystyki stał się istotnym elementem polityki socjalnej partii i rządu.

Kultura fizyczna i turystyka mają więc już w naszym kraju w dużym stopniu powszechny charakter, a liczne ich formy są ogólnie dostępne. Nadchodzące lata postawią jednak przed nami nowe, odpowiedzialne i wielorakie zadania. Wraz z postępem budownictwa socjalistycznego

zwiększają się bowiem coraz bardziej wymagania społeczne, a kultura fizyczna i turystyka powinny coraz lepiej wykonywać swe różnorodne funkcje, służąc na co dzień całemu społeczeństwu.

Struktury organizacyjne, które w pełni zdały praktyczny egzamin, na obecnym etapie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju mogą okazać się niewystarczające. Problemy kultury fizycznej i turystyki stają się coraz bardziej złożone i wymagają znacznie większej koncentracji, uwagi i skutecznego kierowania. Funkcje takie powinny spełniać projektowane komitety. Za utworzeniem dwóch centralnych organów administracji państwowej przemawiają podjęte w ostatnich latach przez GKKFIT prace doskonalące model organizacyjny.

Zgodnie z przedłożonymi ustawami komitety będą kolegalnymi centralnymi organami, wyposażonymi we wszystkie niezbędne prerogatywy i środki dla podjęcia i realizacji nowych zadań, których jest wiele. Gospodarka turystyczna wymaga dalszego doskonalenia, jednolitego zarządzania i sprawnego koordynacji. Liczne rezerwy tkwią w socjalnej sferze turystyki, a zwłaszcza w nienależyście wykorzystywanych zakładowych obiektach wypoczynkowych.

Duże niedostatki występują w zagospodarowaniu turystycznym kraju. Mimo szybkiego postępu — potrzeby są nadal bardzo duże, a deficyt miejsc noclegowych i żywieniowych oraz braki transportowe są odczuwalne bardzo dotkliwie w wielu rejonach kraju. (PAP)



CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE

...moim domem — cała Polska

Co myśli Polak lat osiemdziesiątych o swoim kraju, o obranych kierunkach i koniecznych czynnikach dalszego rozwoju? Co sądzi o swojej i rodaków roli w budowaniu siły Polskiej i dostatków w życiu materialnym i duchowym narodu? Oto treści dotychczasowych publikacji „Głosu” w cyklu „CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE”, rozpoczętego 19 kwietnia.

W ogóle — mamy za sobą dziesięć, osobistych w formie i treści, wypowiedzi naszych Czytelników, zabierających głos na temat: co każdy z nas powinien teraz czynić, żeby Polska rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatniej.

Wypowiedzi dotychczasowe zdają się być różne, jak różne są zainteresowania i osobowość każdego człowieka. Dodajmy — jak różne byłyby zdania, stanowiska i postępowanie rodaków w historii naszej państwowości. Nie przypadkiem więc pytanie CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE, wywiedliśmy z sześćdziesięciolecia niepodległości Polski, pomni dokonań i niepowodzeń, świadomości potrzeby wniosków, które należy wnieść z całej przebytej drogi, aby z nich budować Polskę lat osiemdziesiątych.

Pierwszą wypowiedź dotyczyła sprawy dla narodu najważniejszej — i teraz, i w przeszłości. Jak stwierdził na tych łamach wybitny historyk, prof. dr Jerzy Topolski, tym co w naszych dziejach zawsze rozstrzygało o powodzeniach kraju była jedność Polaków. Jedność wobec spraw najważniejszych dla narodowego bytu: wobec obrony granic, sojuszy państwowych i kierunków rozwoju. Osiągnięliśmy tę jedność dzięki coraz lepiej rozumianej wspólnocie ogólnospołecznych interesów, sformułowanych w programie Frontu Jedności Narodu, w naszej obecnej Konstytucji.

Ale wywód prof. J. Topolskiego brzmiał może zarazem jako przestroga: TERAZ najważniejsze jest strzec, osiągniętej jedności, bo w tym nasza siła, zdolna pokonać wszelkie przeciwności losu i trud dalszego rozwoju.

Nie wszyscy i nie wszystkie wyciągnęliśmy wnioski z narodowych doznań w naszej historii. Sobokostwo, partykularyzm w postawie życiowej i społecznej, to przejawy myślenia jeszcze nie kategoriami państwa i wspólnoty, lecz w ciasno pojmanym własnym interesie.

Takie zachowania są jeszcze na tyle powszechne, iż zadręcza je wszyscy, publikujący na naszych łamach swoje wypowiedzi. Od istotnej różnicy to w końcu do jednej wspólnej i najważniejszej sprawy: osobistego stosunku do pracy, wykonywania powierzonych zadań, pełnienia określonych obowiązków i powinności.

Mówił brygadziśta, Stefan Oleńczak ze słupskiego „Mostostalu”, że trzeba widzieć powszechnie związek między pracą każdego, a wynikami działania kolektywu. Potwierdził główny inżynier Fabryki Obrabiarek HCP Edward Skrzypczak: efektywność pracy jest dla niego miernikiem sensowności ludzkich poczynąń. Załoga Ośrodka Hodowli Zarodowej w Garznie (Leszczynskie) zna zdanie swego dyrektora Kazimierza Szablewskiego, który przytoczył je w wypowiedzi: „nie żyjesz żeby pracować, ale pracujesz żeby leniej żyć”, zaś Marian Bernaciak, główny specjalista zapalnienia Kombinatu Budowlanego w Pile, dodał na wspólny użytek — aby była to praca społeczna i refleksyjna.

Praca wszakże niesie ze sobą wiele złożo-

nych zjawisk. Wywołać w tym procesie powszechne ambicje twórczej, dobrej roboty można wówczas, gdy — jak stwierdziła prof. dr Krystyna Daszkiewicz — skutecznie eliminować będziemy zjawisko „rozproszonej odpowiedzialności”, gdy zarzucimy anonimowość wyrobu, produkcyjnego braku, organizacyjnego błędu, gdy rezultaty pracy staną się najważniejszym miernikiem bieżącej oceny i premiowania pracownika, największą wartością człowieka. W tej wartości właśnie wyraża się m. in. istota socjalistycznej demokracji.

Wkraczamy więc zarazem w sferę stosunków międzyludzkich, atmosferę wśród załóg w przedsiębiorstwie, biurze. Żebym w robocie — jak i w maszynie — nie rodziły się tarcia, zadrężenia a wzajemne kontakty współpracowników układały się rzeczowo i zarazem przyjaźnie. Sprawy zawodowych ambicji rozwijał dyrektor Biura Planowania Przestrzennego w Poznaniu znany architekt — Jan Wellenger: „żeby architekturę tworzyli architekci”, a nie przesadzał o ich pracy dyktat mocy wytwórczych wobec twórczych inwencji projektanta.

W dotychczasowej wymianie poglądów na łamach „Głosu” w kwestii co teraz dla nas, dla kraju, dla dokonania dalszego kroku naprzód — najważniejsze, wypowiadali się więc ludzie różnych zawodów, funkcji środowisk, wieku i doświadczenia — a mimo to w ich poglądach łatwo znaleźć ten sam główny motyw.

Ten motyw — to uzasadnione przekonanie, że tylko nasze równe przykładanie się do pracy wedle zdolności, jedność w pracy sumiennej, wzbudzającej twórcze ambicje — zapewni nowe dobra do sprawiedliwego podziału; stworzy „drugą Polskę”, na miarę potrzeb młodszych pokoleń, które wejdą w wiek dojrzawy w roku dwutysiecznym.

A główny, ten sam motyw wszystkich dotychczasowych wypowiedzi w redakcyjnym cyklu, to patriotyczne zatroskanie o naszą narodową wspólnotę. Charakterystyczne: interes własny jest tu na drugim miejscu. Ro też wiedza o ludziach zaproszeni przez „Głos” do przedłożenia wypowiedzi, że tylko społeczeństwo skutecznie poprawiać byt, zaspokajać coraz bardziej złożone potrzeby.

Interesująco określili potrzebę powszechnego poczucia wspólnoty m. in. Władław Klepand, kierownik Klubu Osiedlowego Kaliskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, gdy pisał o budowaniu wspólnoty społecznej w środowisku zamieszkałym. To właśnie, przede wszystkim wśród sąsiadów: różnego pochodzenia, zawodu, wykształcenia, wieku a nieraz i zapamiętanych, kształtować się powinno poczucie więzi, wspólnej odpowiedzialności za najbliższe sobie środowisko — za ludzi, rzeczy i naturę.

A ja chciałbym do tego dodać, że przy takim utożsamianiu się ze społecznymi interesami — wapiem swego otoczenia — każdy z nas będzie mógł powiedzieć, że moim domem jest cała Polska. Socjalistyczna, nowoczesna.

Wasza, Czytelniku, na ten temat refleksja, może skłonić innych do przemysłu. A może — skorygowania opinii i postępowania. Będziemy kontynuować wypowiedzi zatytułowane „Co teraz najważniejsze?” żeby poznać w tej materii zdanie ludzi rozmaitych środowisk i zawodów. Abśmy mogli wyciągnąć wnioski, pożyteczne dla ogółu.

ZRIŁUT SEK

Kto da więcej niż ja — rzucił pytanie ludziom pracy całej Polski rebasec kopalni „Jadwiga” — Wincenty Pstrowski. Nie był wówczas — w lipcu 1947 roku — pierwszym, który postanowił „ścigać się” w najsłabszej rywalizacji — w spółzawodnictwie pracy. Dwa lata wcześniej ruch ten zainicjowali górnicy kopalni „Polska”, lecz wyczyn Pstrowskie go — 260 procent normy — zdobył największy rozgłos, zaś jego apel „Kto da więcej niż ja?” dotarł do każdego chyba Polaka.

Znamienne było w tym wezwaniu-wyzwaniu słowo WIECEJ. Kraj wyniszczonej wojną potrzebował więcej wszystkiego: węgla, stali, materiałów budowlanych, odzieży, niezbędnych przedmiotów codziennego użytku. Dlatego każda tona węgla wydobytą ponad normę, każdy metr materiałów włókienniczych, partia wytworów konsumpcyjnych, każdy zwiększony wysiłek odbudowy — przyczyniały się do szybszego zalecenia wojennych ran, łagodziły dotkliwe braki, które musiał zaspokoić uruchamiany na gruzach i zgłiszczach polski przemysł.

Apel górnik Pstrowskiego trafił na podatny grunt. Odpowiadał bowiem odczuwanej powszechnie, płynącej z patriotycznych pobudek potrzebie jak najszybszego powrotu do normalnego życia, ułożenia bytu w warunkach ustroju, który stał się spełnieniem wiekowych postępowych dążeń.

Stąd na czołwach gazet i świeżych kronik filmowych pojawiały się szybko nazwiska tych, którzy również postanowili dać — i dawali — więcej. Nawet Wincenty Pstrowski został pobity w swojej górnictwej specjalności. Dokonał tego bracia Bernard i Rudolf Bógdółowie, którym słynny już wtedy rebasec „Jadwiga” — gdy odpowiedział ich na chodniku kołnierzem i sprawdził dokładnie warunki pracy — szczególnie pogratulował osiągnięcia: 300 procent normy! Wśród murarzy, o których wówczas śpiewano piosenki — na czoło wysunął się Michał Krajewski z Warszawy, którego „trójka” osiągnęła 300 procent normy. Pojawili się nazwiska stoczniowców Stanisława Soldka, włókienników Wandy Gościńskiej, Karola Waduly, Franciszka Apryasa i innych. Byli to ludzie nie z marmuru lecz z krwi i kości. Swoim przykładem, natężając w najbardziej dosłownym znaczeniu miejsce — nadawali odbudowie kraju tempo, owocujące przekroczonymi zadaniami planu trzy letniego 1946—1949. W ostatnim roku tego planu gospodarzka Polski Ludowej przekroczyła poziom produkcji przed wojennej.

Sprawdziła się również w naszych warunkach myśl woźdźdża Rewolucji Październikowej Włodzimierza Lenina, który w masowym spółzawodnictwie

Od „więcej” do „lepiej”

wie pracy upatrywał potężnej siły napędowej rozwoju socjalistycznego społeczeństwa.

Z upływem lat ruch spółzawodnictwa pracy przechodził różne koleje i przeobrażenia. Rozwijając się początkowo w sposób żywiołowy z czasem nabierał charakteru zorganizowanego. Pojawiały się wciąż nowe formy współzawodnictwa — z Brygadami Pracy Socjalistycznej na czele. Wśród form, które zyskały obywateli stwo krajowe — znalazła się również taka, która narodziła się w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” — Handlowy Znak Jakości. Dzisiaj w samej tylko Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu funkcjonuje 20 różnych form współzawodnictwa.

Tak duże zróżnicowanie form — dobre jest czy złe? Powiedzmy szczerze — niekie dy ta organizatorska krzatani na, papierki i statystyczne zestawienia pokrywają zabiegi sformalizowane. Brak w nich czasami ożywczego ducha, co jest tym bardziej paradoksalne, iż nie ma bardziej autentycznych działań niż te, które ożywiane są przez wewnętrzną siłę napędową każdego człowieka — ambicję, chęć poddowania, zrobienia czegoś lepszego niż inni.

Nie ulega wątpliwości, iż obecne potrzeby związane z rozwojem kraju wymagają zdecydowanego odejścia od ocen tradycyjnych, gdy na przykład liczbą zespołów ubiegających się o miano Brygady Pracy Socjalistycznej świadczyła o dobrym stanie współzawodnictwa w danym zakładzie. Jak jednak liczba zarejestrowanych brygad wpływa na wyniki ekonomiczne przedsiębiorstwa, na poprawę obsługi w placówkach handlowych i gastronomicznych (w których o obecności BPS świadczyły czasami wyłącznie wystawione dumnie proporzeczki), w środkach masowego transportu — to już są pytania, na które od powiedzi szukano na pewno zbyt rzadko.

Dlatego ruch socjalistycznego współzawodnictwa pracy wymaga „nowego odczytania”, dostosowania go do współczesnych potrzeb i zadań. Mimo bowiem okresu pewnego zastoju nie stracił nic ze swych walorów. Krajowa konferencja poświęcona 30 rocznicy narodzin tego ruchu w skali masowej w Polsce Ludowej, która odbyła się w grudniu ubiegłego roku — określiła socjalistyczne współzawodnictwo pracy jako jeden z najbardziej motywujących czynników dalszego rozwoju kraju.

Rzecz oczywista, inny charakter miał Wyścig Pracy pionierów współzawodnictwa w drugiej połowie lat czterdziestych, inne zaś treści wypełniały ten ruch obecnie. „Kiedy przed przeszło trzydziestu laty ścigałem się w robocie z innymi traktorystami; przy zarywaniu ugorów na tak zwanych wówczas ziemiach odzyskanych — wspomina Czesław Konieczny z PGR Różewo w województwie polskim — cho dzilo przede wszystkim o to, by odzyskać jak najwięcej skłęb”. Dzisiaj rezultaty ilościowe liczą się również, lecz główne akcenty współzawodnictwa przesunęły się ku efektom jakościowym. Stać na na więcej i lepiej — oto hasło ludzi pracy końca lat siedemdziesiątych. Kontynuatorka włókienniczych tradycji przodownictwa, łódzka robotnica z zakładów dziewiarskich, Urszula Płażewska na VII Zjeździe PZPR rzuciła wezwanie: „Po mnie poprawiać nie trzeba”. Znalazło ono wielu naśladowców.

Oprócz kryteriów jakościowych drogę toruje sobie również zasada poszerzania współzawodnictwa o takie elementy, jak kultura miejsca pracy, przestrzeganie dyscypliny, podnoszenie kwalifikacji i umiejętności zawodowych, udział w życiu społecznym zakładu. „Dzięki temu nawet jeśli w brygadzie dobrze się kilku starszych fachmanów, bezkonkurencyjnych pod względem wydajności pracy, to my możemy nadrobić punkty na przykład pracami społecznymi” — mówi aktywistka ZSMP z wronkowskiego „Spomaszu”.

Organizatorzy współzawodnictwa — czyli przede wszystkim związki zawodowe — muszą mieć również na względzie skuteczniejsze zaspokajanie praktycznych doświadczeń robotników z osiągnięciami nauki i techniki (warto, wykorzystując doświadczenia radzieckie, z tworzenia brygad robotniczo-inżynierskich), efektywniejsze stosowanie bodźców moralnych i materialnych. Niczym istotne jest również wiązanie współzawodnictwa z konkretnymi zadaniami zakładu, „podciągania” przy jego pomocy zagrożonych odcinków.

W sumie chodzi o pełne wykorzystanie walorów ekonomicznych i wychowawczych ruchu, który dając głębiak za tysiące osobistego uczucia nikt nie przybliży jednocześnie osiągnięcia wspólnych, społecznych celów.

KAZIMIERZ
MARCINKOWSKI

Jarmark Świętojański-78

Od 10 do 24 czerwca trwać będzie tradycyjny już Jarmark Świętojański, ściągający każdego roku wielu turystów. Program tegorocznej imprezy zapowiada wiele atrakcyjnych imprez folklorystycznych a handlowcy i rzemieślnicy wyjdą za straganami pełnymi niespodzianek, w tym wiele z nich to efekty rękodzielniczego trudu. Z okazji jarmarkowej imprezy wydano już barwny plakat (na zdjęciu) który towarzyszyć będzie poznaniu imprezy. Autorem afisza jest po znany artysta plastyk Włodzisław Schmidt. (za)



Pamiętam, że kiedy jeden z moich uniwersyteckich wykładowców powiedział o nas na zajęciach z pedagogiki, że „rozwojem mowy związanej jest bezpośrednio z rozwojem myślenia” zdziwiłem się, iż tak oczywistej prawdy trzeba dowodzić. Widocznie jednak studia i na tym polegały, by temu, co już się wie, nadać jedynie niezbędny kształt w sformułowaniu. Jeżeli tezę o integralności myślenia i mówienia przyjąć za pewnik, to można wysnuć drugą: „Zanik mówienia jest nierozłączny z zanikiem myślenia”. Teraz nastąpi moje przeprowadzenie dowodu nie wprost.

W życiu naszym powszednim nastąpiło niepokojące umiłowanie mówienia skrótami, w czym — bije się teraz w piersi za innych, nie mało snutośnienie poczynili dziennikarze. Nie są oni jednakże jedynymi winnymi, jako że ludzie ci żyją ze sprzedawania cudzych zachwytów myśli, sądów i opinii. Jednak w środkach masowego przekazu, złośliwie jedynie określanych mianem publikatorów, gromadzą się zastraszające wszechkierne dżajny: m. in. 25 tys. ha, 10 a, ZW ZSMP, itd., itd. Można to tłumaczyć koniecz-

nością oszczędności miejsca na łamach. Ale umiłowanie skrótów w życiu? Czym to wytłumaczyć naprawdę nie wiem.

Zurycząjąco i praktycznie przyjęło się, że pewne skróty funkcjonują silniej niż ich rozwinięcia. Na przykład PKP, PKS, PKO, AWF i nikt ich nie pomylili ze sobą, a jeśli nawet — strata niewielka.

Z życia wzięte

Na skróty

Rozpanoszyły się jednak skróty, których zaakceptować nie sposób, bo po prostu w powszechnej świadomości nie znaczą. Balamuca tylko i dezinformują. Jeżeli ktoś lubi szarady i zagadki może w ramach poobiedniego relaksu spróbować rozwiązać następujący skrót: OBOPISPK ds.RIT. Ja już to mam za sobą, a rezultaty moich dociekań są mierne. OBOPISPK... dotąd się domyślam, że chodzi o Ośrodek Badań Opinii Publicznej i Studiów Programowych... Ale co znaczy to „K ds. RIT”. Pewnie coś tam „Radia i Telewizji”. Ale

to tylko mój dyktancki domysł.

Skrótów, nie wzięty wcale z powietrza, traci jednak odległą imaginację. Więc coś dla koneserów mówienia „na skróty”: WZG:GNIG. Ten dziwoląg w herbie mieści się przy ul. Grobla w Poznaniu, a oznacza Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górniczego Nafty i Gazu. Wbrew intencjom autorów tego

do łatwego wystawiania się akceptuje tylko te formy językowe, które nie sprawiają trudności. Stąd wszystkie „radio-telewizyjne” — „dzisiejsze”, „tutejsze” — stąd wszystkie naleciałości gwarowe, w słownictwie. O to niech się martwią miłośnicy kultury słowa. Ta fizjologiczna dążność do łatwego mówienia sprawia również, że tylko nieliczne skróty zyskują sobie aprobatę i są powszechnie używane. Inne co najwyżej śmieszą.

Z tego też prostego powodu pewne formy alienują się ze społecznego słownictwa, żyją samodzielnie, niepotrzebnie, nie przypiętą ni przypiętą. Wbrew złośliwym życzeniom WZG:GNIG jest dzisiejszym nikomu niepotrzebnym i takim pozostanie.

Byli tacy, którzy zarobili setki dolarów opisuwając sytuację, w której wytworzył człowieka — mózgi elektro-nowe, skomplikowane maszyny, aparaty, która prawię myśli! Wymykają się spod jego kontroli i zaczynają działać przeciwko człowiekowi. Jest to wizja apokaliptyczna. Pierwszym jej symptomem jest ponoc alienacja słownictwa, które miały służyć człowiekowi zaczyna obracać się przeciwko niemu.

ANDRZEJ SKRZYPczak

Kultura potrzebuje pasji

Trwają Dni Kultury, Oświata, Książki i Prasy. Tradycyjnie już odbywają się dziesiątki setki imprez kulturalnych — kiermasze książek, festyny prasowe, festiwale teatralne. W klubach, bibliotekach, domach kultury, organizowane są spotkania z artystami, działaczami kultury. Prezentowane są także premiery teatralne, koncerty, otwierane są kolejne wystawy plastyczne.

I właśnie w to majowe święto kultury nasuwa się pytania. Co zrobić, by o osiągnięcia kultury narodowej stawały się własnością ogółu? By — pełne były sale teatralne koncertowe, salony wystawowe? Czy wszystko już uczyniono dla skutecznej popularyzacji kultury?

Bo przecież nawet sam zakres istoty pojęcia upowszechniania nie jest sprawą zupełnie oczywistą. Oto np. dobry, wartościowy spektakl teatralny schodzi z afisza po niewiele przedstawieniach, z powodu braku zainteresowania publiczności, a uznane powszechnie za kiepskie, płaskie, przedstawienie sztuki X pokazywane jest w wielu odległych zakątkach, gdzie byłoby chyba nawet lepiej wcale go nie przedstawiać. Oto świetna, znacząca wystawa plastyczna na wernisażu skupia szerokie grono przedstawicieli środowisk twórczych. Po tem wszakże w ciągu wielu dni eksponowania tych pięknych obrazów sale wystawowe świeżą pustkami. A obrotny artysta, tworzący rzeczy wtórne, w gruncie bezwartościowe artystycznie i myślowo, ze swoimi pracami dociera do wielu klubów

zakładowych, osiedlowych; organizuje się z nim spotkania. Alternatywą tych pokazów, spotkań byłoby być może tylko dyskoteka lub oglądanie meczu piłki nożnej w telewizji — ale dlaczego tamte świetne o brazy wiszą na wystawie dla siebie tylko?

Inny problem. Czy można upowszechnianie kultury sprawać do sprawy li tylko o bejrzenia spektaklu, wystawy, wysłuchania koncertu? Uczestnictwo w tego typu wydarzeniach kulturalnych winno być przede wszystkim inspiracją do własnych działań twórczych. Nie można przecież fetyszyzować samej tylko obecności na spektaklach czy koncertach — wszak obrotni przedstawiciele służb społecznych mogli po prostu dowiedzieć pracowników swych zakładów do teatru czy filharmonii przy pełnej ich obojętności dla spraw kultury. Przeciwnieństwem tego są autentyczne związki z teatrami, którymi mogą wykazać się choćby niektóre poznańskie spółdzielnie mieszkaniowe. Odbywają się spotkania z aktorami w klubach osiedlowych, specjalne premiery dla mieszkańców osiedli. Podobnym pozytywnym przykładem są tu Koncerty Poznańskie, skutecznie przez wiele lat upowszechniające muzykę poważną wśród pracowników zakładów pracy. Czy też — działania plastyczne podejmowane w ramach akcji „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką” przez Związek Polskich Artystów Plastyków m. in. w poznańskim „Ce-gielskim”.

Ale twórcza postawa to nie tylko odbiór dóbr kulturalnych, lecz także i własna twórczość — muzykowanie, działalność

plastyczna, teatry amatorskie. Tyle że z drugiej strony aktywność uczestnictwa w sztuce wcale nie musi polegać na amatorskiej ekspresji. Członkowie licznych zespołów artystycznych czynnie uprawiających sztukę, często wcale się nie kwapią do refleksyjnego, przemyślanego odbioru autentycznych wartości wytworzonych przez sztukę współczesną. Dlaczego to w Poznaniu, jakże przeżnym ośrodkiem, skupiskiem zespołów chóralnych i amatorskich zespołów muzycznych podczas liczącej się w kraju ważnej imprezy artystycznej jaką jest Poznańska Wiosna Muzyczna, sale koncertowe wypełnily pustkami? Ale stąd też nasuwa się wniosek, że liczba amatorskich zespołów artystycznych nie może być głównym miernikiem aktywności kulturalnej środowiska. Inną rolę pełnią te zespoły w małym miasteczku, a inną — w dużym ośrodku kulturalnym, gdzie dowodem jego przeżności twórczej są jednak przede wszystkim profesjonalne instytucje artystyczne i zasieg ich społecznego oddziaływania.

I wreszcie — sprawa organizacji systemu upowszechniania, sterowania tym systemem. W jakim stopniu instytucje sztuki dla prawidłowego swego rozwoju winny same zajmować się upowszechnianiem wytwarzanych wartości? Funkcje upowszechnieniowe miały być przecież pełnione przez powołane specjalnie w tym celu różnego rodzaju kluby, domy kultury. Te ostatnie coraz częściej jednak zajmują się działalnością rozrywkową, stają się swoistymi agencjami

rozrywki. Instytucje sztuki nie są dochodowe — społecznym sensem ich istnienia musi być odbiór tworzonych przez nie wartości. Ale zauważyć się tu daje czasem duża chaotyczność, szamotanina w podejmowanych działaniach, sprzyjająca upowszechnianiu owych wartości. Są oczywiście osiągnięcia bezsporne, typu Pro-Sinfoniki — połączenie wysokich wartości artystycznych, profesjonalnych, prezentowanych przez środowisko muzyczne, z autentyczną aktywnością społeczną uczestników tego ruchu. Ale w większości tego typu działań za wiele jest jeszcze przypadkowości. Nie zawsze instytucje artystyczne, choćby niektóre muzea, wykonywały swe możliwości popularyzacji sztuki.

Próbę odpowiedzi na te wszystkie pytania i problemy podejma uczestnicy VIII Wielkopolskiej Konferencji Kulturalnej, która odbędzie się w grudniu 1978 roku. Głównym tematem dyskusji będą — upowszechnieniowe funkcje instytucji sztuki. Niedawno w siedzibie Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego w Poznaniu odbyło się robocze spotkanie działaczy kultury poświęcone tej problematyce. W gorącej, wszechstronnej dyskusji jedna zasadnicza teza była oczywista dla wszystkich uczestników spotkania — kultura wymaga ofensywności. Pasji i entuzjazmu. Niesie ze sobą zbyt wielkie, ważne treści ideowe, humanistyczne i narodowe, by można było dopuszczać do sytuacji, gdy jej autentyczne osiągnięcia nie stają się dobrem ogółu.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Film i życie

Pokazując skutki mówmy o przyczynach

Rozmowa z Mieczysławem Wańskowskim

„Dzięki filmowi Mieczysław Wańkowski pt. „Nie zaznasz spokoju”, który wyświetlany jest na ekranach wielkopolskich kin, dyskusja na temat ideowego i moralnego oblicza naszej młodzieży oraz stosowanych wobec niej środków wychowawczych zyskała nowe aspekty i argumenty. Film przynosi bowiem wiele refleksji na temat funkcjonowania w środowisku młodzieżowym pewnych systemów wartości czy wzorców postępowania niemożliwych do społecznej akceptacji.

— Główny bohater filmu — Tolek Maliniak, zwany Biczem — jest rzecznikiem przemocy jako jedyne skutecznego „sposobu na życie”. W jakim stopniu jego postawę można traktować jako reprezentatywną dla środowiska młodzieżowego, a w jakim jako symptom pewnej sytuacji społecznej?

— Trudno przypuścić, by osobnik, który realizując swój wzorzec „mocnego człowieka” znalazł się w zakładzie karnym, był w jakimś stopniu typowy dla młodzieży. Na szczęście. Niepokoi mnie natomiast aktualna sytuacja społeczna. Na całym świecie obserwujemy, przybierające coraz bardziej drastyczne formy, zjawisko terroryzmu, eskalację brutalności i kultu siły. Penetrując nasze środowiska młodzieżowe przekonaliśmy się, że grupy „głowców” (nazwa ich jest najmniej istotna) jednak występują, mimo iż niewiele się o nich mówi. Czy zatem wzorzec postępowania Bicza nie będzie atrakcyjny i naśladowany w przyszłości przez innych? Poniemaj nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie jednoznacznie przecząc — sygnalizuję więc grożące niebezpieczeństwo.

— Dla mnie istotnym zagrożeniem obowiązujących norm społecznego współżycia była „ideologia” reprezentowana przez członków bandy Bicza. Społeczeństwo — według nich — dzieli się na ludzi i frajerów. Ale podobne poglądy, w których przebijają niechęć i pogarda dla uczciwej pracy, reprezentują niejednokrotnie i ludzie dorośli...

— Wydaje się, że jest to zjawisko właściwe społeczeństwom wchodzącym w okres stabilizacji, kiedy na pierwszy plan wybijają się przede wszystkim wzorce konsumpcyjne. Młodzież zatracza wówczas realne poczucie swego bytu. Podstawowe wartości materialne są jej dane. Zaczyna myśleć o innych, bardziej luksusowych — ciuchach, aparaturze nagłaśniającej, samochodzie, wyjazdach zagranicznych. Młodym człowiekowi trudno wtedy wytłumaczyć, że bogacenie się nie może być celem samym w sobie, że nie może być jedynym uzasadnieniem sensu życia. On porównuje się ze swoimi kolegami, a równa tylko do najlepszych, to znaczy najbogatszych.

— Jak więc wytłumaczyć współczesnemu młodemu człowiekowi, że istnieją wartości o nieporównywalnie większym

znaczeniu niż dobra materialne?

— Uświadomić młodemu człowiekowi, że egzystencja pozbawiona wartości moralnych i ideowych — to zadanie równie trudne, jak stworzenie w naszej kulturze współczesnej przekonywającego bohatera pozytywnego. Trzeba wytłumaczyć młodemu człowiekowi, że istnieją pewne dobra kulturalne (teatr, literatura, plastyka, film), różne formy uczestnictwa w kulturze, jak również wartości humanistyczne (realizowane w kontakcie z innymi ludźmi, z przyrodą), bez których można co prawda żyć, ale których brak powoduje, że stajemy się obywatelami w tłumie, modelami dobrobytu o ubogich wnętrzach lub w ogóle ich pozbawieni.

Proszę zwrócić uwagę na często podejmowane obecnie dyskusje o rodzinie. Dostrzeżono zmniejszenie się jej znaczenia, jej roli wychowawczej. Rodzina powinna kształtować zasady życia moralnego dziecka. Jeśli robi to źle, opacznie, to szkoda zajmować się raczej „leczeniem”, usuwaniem konsekwencji niewłaściwego postępowania rodziców, a nie wychowywaniem. Jedną z przyczyn skrzywienia kręgosłupa moralnego bohatera mojego filmu jest właśnie nieumiejętne postępowanie rodziców — matka zbyt dobra, ojciec beznadziejny.

Współczesna młodzież nie jest zła czy ograniczona, ale jej sili nie znajduje odpowiednich wzorców w domu — znajduje je z pewnością wśród kolegów, na ulicy, w knajpie. Obecnie konfrontacja postaw realizuje się szybciej niż kiedykolwiek. Nauczyciel może mówić np. o niezasadności kultu materialności, ale uczeń po wyjściu z klasy dostrzeże różnicę w ubiorze kolegów, domysła się przyczyn występowania tych różnic. Generalizując — są to problemy społeczeństwa zdążającego do stabilizacji, jest to rodzaj choroby, jaką musimy przeżyć. W krajach wysoko rozwiniętych młodzież raczej odwraca się od stabilizacji i wartości materialnych, które nie są z sobą.

— Doceniając te uwarunkowania, wydaje się jednak, że to, co oferuje młodemu człowiekowi różne instytucje i organizacje społeczne, nie jest dość atrakcyjne, nie daje wystarczających możliwości samo realizacji, sprawdzenia się...

— Zdecydowanie tak. Poza tym dominuje biurokratyczne podejście do tych zapotrzebowań młodzieży. Każdy młody człowiek chce ryzykować, nawet przegrać, jakoś wyróżnić się wśród kolegów. Gdyby Bicz sprawdził się w karate — nie wiadomo, jak potoczyłby się jego dalsze losy. Ale nie dano mu tej szansy. Moim zamiarem nie była jednak klasyfikacja zjawiska. Sygnalizuję tylko problem, który uważam za istotny choć, być może, niepopularny.

Rozmawiał
JERZY PAWLAS

PLASTYKA

Wystawa poplenerowa z Piły

Plastykom, podobnie jak innym twórcom potrzebne są spotkania we własnym gronie, połączone z wymianą zdań i dyskusją. Bardziej tradycyjnie nawiązują do plenerów, ci bliżsi awangardy — po prostu spotkaniem twórców.

Galeria Nowa w Poznaniu gości obecnie taką właśnie zbiorową wystawę prac uczestników kolejnych, piątych już Ogólnopolskich Spotkań Twórców. Odbłyły się one latem ubiegłego roku w Pile z udziałem blisko trzydziestu, przeważnie młodych stażem, plastyków. Uczestnikami tych plenerów byli malarze, graficy i rzeźbiarze różnych orientacji artystycznych, reprezentujący różne środowiska i pokolenia. Hasło wywoławcze imprezy — „postawy twórcze” — nie tyle zdawało się podkreślać to wszystko, co łączy plastyków, lecz raczej to, co różni i dzieli. Łączyć zdaje się bowiem ich tylko jedno: wspólna wiara w sens i potrzebę sztuki oraz dyskusji wokół sztuki.

Wystawy grupowe, na któ-

rych każdy z jej uczestników reprezentowany jest najwyżej dwiema — trzema pracami, niewiele z reguły mogą nam powiedzieć o ich twórczości. Co najwyżej orientują nas, czym dzisiaj żyje młoda plastyka, w co angażuje się, za czym się opowiada. Wystawa w Galerii Nowej nawet tego nam jednak nie mówi. Zwracając na niej uwagę przede wszystkim zjawiska i postawy skrajne. Hiperrealistyczne malarstwo Andrzeja Sadowskiego z Łodzi oraz Andrzeja Lubowskiego z Poznania. Intrygujący swą atmosferą magicznego realizmu Andrzeja Tomaszewskiego z Piły. Interesujące od strony stricte formalnej pejzaże Grzegorza Sztabińskiego z Łodzi. Grafiki Andrzeja Basaja z Wrocławia i Andrzeja Zaleckiego z Poznania.

O. B.



Na zdjęciu: obraz Grzegorza Sztabińskiego.
Fot. — Archiwum

Centralna Biblioteka Morska

W Gdańsku rozpoczęto przygotowania do utworzenia Centralnej Biblioteki Morskiej. Będzie ona działać w ramach biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego, która od pewnego czasu specjalizuje się w gromadzeniu zbiorów, o tematyce morskiej, zwłaszcza z zakresu żeglugi, oceanografii, prawa i nauk humanistycznych. Zbiory o tej tematyce liczą już ponad 100 000 woluminów. CBM sprawować będzie funkcję koordynacyjną w stosunku do innych bibliotek specjalizujących się w określonych dziedzinach tematyki morskiej. Pro-

wadzić będzie także centralny katalog naukowych publikacji morskich, znajdujących się w zbiorach bibliotecznych całego kraju. Przewiduje się zaistnienie ośrodka przetwarzania i transmisji danych, które służyć będą przyspieszeniu i usprawnieniu obsługi czytelników.

Spełnienie tych wszystkich funkcji, zwłaszcza zaś powiększenie zbiorów, wymaga budowania dla biblioteki nowej siedziby. Rzecz jest o tyle łatwiejsza do przeprowadzenia, że w planach rozbudowy młodego Uniwersytetu Gdańskiego znajduje się również wzniesienie nowego gmachu Biblioteki Głównej. Obecnie projekt gmachu poddawany jest rewizji pod kątem potrzeb związanych z utworzeniem Centralnej Biblioteki Morskiej.

PAP

W jednym z dzienników RFN ukazały się pewnego dnia dwa komunikaty: 1. „Monachijski kupiec przyznaje się do zamordowania uprowadzonej 16-letniej uczennicy”; 2. „Proces narodowo-socjalistyczny w Regensburgu. Byli oficerowie policji oskarżeni o tysiąckrotne mordy (...) — Postępowanie sądowe przeciw 63-letniemu głównemu oskarżonemu zawieszono z powodu niezdolności do udziału w procesie”. Pierwszy z tych komunikatów wydrukowano na trzech szpaltach, z wytłuszczonym tytułem i fotografią sprawcy, drugi — na uboczu i to na tej samej stronie dziennika.

Opinia publiczna w RFN okazała współczucie rodzicom zamordowanej dziewczynki i żądała przywrócenia kary śmierci, natomiast proces o zbrodnię hitlerowską wywołał szeroko głosy współczucia dla nieślaskawego losu oskarżonego, „który działał tylko na rozkaz”, i którego, na skutek postępowania karno-sędziowskiego, zmarnowano szybką śmiercią. Tak jest klimat społeczny procesów o zbrodnię hitlerowską w RFN, traktowanych jako wypaczona historia.

Całkowicie inna sytuacja była w Niemczech bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej. Wówczas poważna część narodu niemieckiego była gotowa do rozliczenia się z przeszłością hitlerowską. Obecnie ta gotowość zamienia się wprost w awersję wobec każdego procesu i wyroku sądowego w sprawie zbrodni hitlerowskich. W RFN traktuje się procesy przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim na politycznej płaszczyźnie. Zbrodnię hitlerowską określa się jako „przestępstwa wo-

BEZDROŻA ŚCIGANIA

jenne” i podkreśla się, że alianci (...) nie robili żadnych wysiłków celem pociągnięcia do odpowiedzialności członków swych sił zbrojnych, którzy bezsprzecznie przy okupacji Niemiec popełnili nie mniejszą ilość przestępstw wojennych „w stosunku do Niemców”, a „wymiar sprawiedliwości zwycięzców” określa się jako „sprawiedliwość zwycięzcy w sensie zemsty ukrytej pod maską formalno-sądowej procedury”.

Kancelarz H. Schmidt, oddając hołd milionom pomordowanych przez hitlerowców ofiar w Oświęcimiu, powiedział: „Przybyliśmy tu do Oświęcimia, aby nam i innym przypomnieć, że bez uświadomienia sobie przeszłości, nie ma żadnej drogi prowadzącej ku przyszłości, ani żadnej drogi, prowadzącej ku nowym, pozbawionym obciążenia, stosunkom między Niemcami a Polakami”. Żałować należy, że nie stosując się do tego dysponenci środków masowego przekazu w RFN.

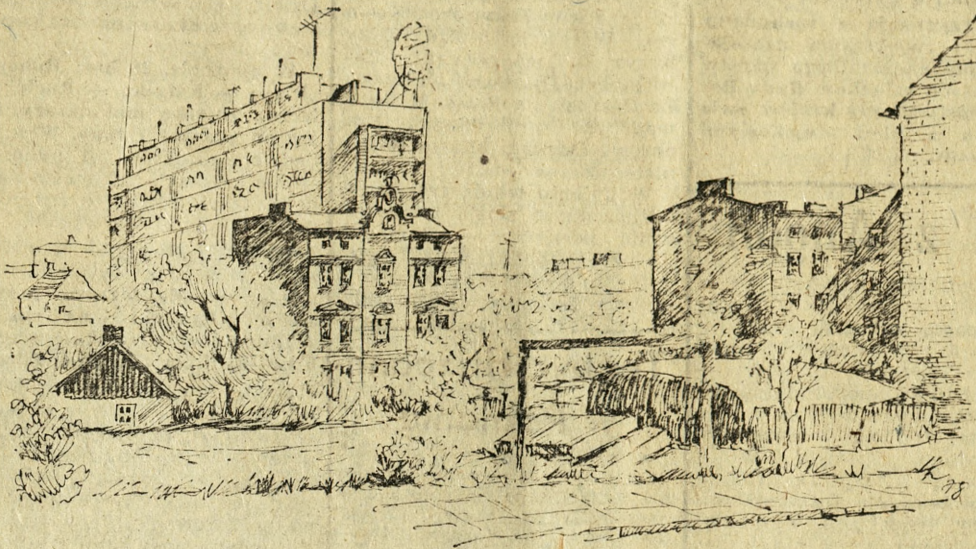
Ilość prowadzonych w Niemczech Zachodnich procesów o przestępstwa hitlerowskie osiągnęła w latach 1948—1949 stan najwyższy, a potem spadała coraz bardziej, m. in. na skutek przedawnienia (np. z dniem 8 V 1960 r. zabójstw, za-

Stary Górczyn

W 1896 roku wieś Górczyn
przyłączono do Poznania.
Gdzie tu przy Kuźnicznej była
kuźnia, w której chłopci kuli
kosy przygotowując się w 1846
roku do powstania...

Sielska: kamienica pod nr 27. tablica, że tu jest „Klasa fortepianu i piosenkarstwa”. A pod 19 zda się zupełnie wrosły w ziemię domek, przestłonięty koroną rozrośniętego drzewa. Poruszam furtkę, otwiera się. Ci-

BRAN



Rys. — Ludomir Kapeczyński

Czechowicz, Kraszewski i inni

EUGENIUSZ PAUKSZTA

O PINIE

P OLEMIKI

O DPOWIEDZI

TAK TO ROZUMIEM

Mój udział w Czynie Partyjnym traktuję teraz nie tylko jako przyłożenie ręki do pozytywnej sprawy (to, co nasza grupa zrobiła, ma znaczną wartość), lecz również jako formę zbliżenia się do spraw ogółu naszej załogi. Rozumiem to też, jako moje skromne okazanie solidarności z tym, co w kraju dzieje się ważnego. Myślę, że podobnie uważa także wiele osób nie należących do partii, które uczestniczyły w tej niezdziennej robocie. (1604)

ZDZISŁAWA K. — Gniezno

HONOROWI DAWCY KRWI Z LISKOWA

Punkt Krwiodawstwa przy Szpitalu Klinicznym im. N. Barlickiego Akademii Medycznej w Łodzi za Wszystkim pośrednictwem pragnie bardzo serdecznie podziękować grupie 17 uczennic i uczniów Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Łiskowie woj. kaliskiej, którzy wraz z dwoma swoimi wychowawcami ofiarowali honorowo 5900 ml krwi dla ratowania zdrowia jednemu z pacjentów, leżącemu w naszym szpitalu. Oddanie krwi dla ratowania ludzkiego życia jest najbardziej humanitarnym czynem i jednocześnie świadczy o dużym wyrobieniu społecznym wychowanków ZSB w Łiskowie. (1494)

dr med. JAN PLEWIŃSKI
Kierownik Punktu Krwiodawstwa

KORKI ULICZNE W KOMUNIKACJI

O to się ostatnio dzieje w porańskim WPK — to mądra. Do pracy często (niestety) się spóźniam i mało tego, dobijam na miejsce zmęczona; powrót do domu mam jeszcze bardziej beznadziejny. Jednego razu coś się zaczęło w wagonie kopcąc — więc wysiadka! Parę razy na al. Marcinkowskiego zabrakło konduktora (do hamulców), więc wozy stały, nie zjeżdżając w dół. Coś niesamowitego! Już przed wprowadzeniem linii 21 były na tej trasie korki, to jest, trudno było przebrnąć tramwajem przez Most Teatralny. Teraz korki są nieraz od ul. Fredry, a czasem tramwajowy tok zaczyna się już przy al. Marcinkowskiego. Kiedys, aby szybciej dojechać do domu, wsiadałam w autobus „B” i byłam jeszcze później, nie mówiąc o maciu, który przeżyłam w drodze. I już w ośroł zwątpiałam w WPK i jego przewozową sprawność. (1248)

LUCJA BOHDANOWSKA — Poznań

PRZYPOMNIANO

W związku z listem, zamieszczonym na Waszych łamach 15. 4. br. pt. „Przypomnienie o wywieszkach”, Wydział Handlu i Usług Urzędu Miejskiego w Poznaniu wyjaśnia, że zgodnie z nadal obowiązującymi przepisami w zakresie obsługi poza kolejnością każdy sklep winien posiadać wywieszke, informującą o osobach uprawnionych do korzystania z tego przywileju. Wszystkie sklepy otrzymały ujednolicone wywieszki, a personel sklepowy jest instruowany w zakresie obowiązujących przepisów. Wydział wystosował do organizacji handlowych na terenie Poznania pismo, przypominające o obowiązku umieszczania wywieszek i przestrzegania wynikających z nich uprawnień. (1048)

mgr BERNAD GOSTOMSKI
dyrektor Wydziału

POSTÓJ I PARKOWANIE

Przy ul. Czesława w Poznaniu jest postój taksówek, który na tabliczce przy napisie „tari” nie ma określenia na ile ustanowiono go taksówek. Jest on stale bojkotowany przez taksówkarzy, bo bez przerwy parkują również na tym odcinku ulicy i chodnika prywatne pojazdy. A przecież miejsce na taksówki jest odpowiednio i chętnych do skorzystania z ich usług byłoby wielu. (1433)

N. N. — Poznań

OD REDAKCJI: Polecając ten postój uwadze taksówkarzy, sygnalizujemy organom MO potrzebę zwracania uwagi na parkujące tam samochody. Przy okazji: chędnikiem no. początku ul. Myślniej w jednym miejscu trudno przejść — tarasują go dokładnie prywatne samochody. Podobnych przykładów chędników wykresów, na które patrol MO nie reagują, można w Poznaniu przytoczyć więcej.

KULawe NEONY

Poznań szpecą różne neonowe dziwolagi, widoczne wieczorem. W glebi, pomiędzy hotelem „Merkury”, a ul. Stowackiego — napis brzmi: „Raj Ruja Post”. Ma być: „Targi Torują Postę”. Przy ul. Dąbrowskiego — pomiędzy ul. Żeromskiego a „Wiepofama” jest neon: „Chemi zna”. Ma to być Chemiczna Pralnia. Przy ul. Dąbrowskiego kawiarnia „Ewa” — neon: „Ewa Fwa Ew” — 2 razy Ewa i jeden Ew (może Adam?), przy al. Marcinkowskiego — apteka — napis: „EKA”. Nawet na najnowszym hotelu „Poznań” (przy ul. Marchlewskiego) 20.V przeczytać można było „Res auracia” zamiast „Restaurecja”. Moim zdaniem neonu niesprawne, nie powinny w ogóle się świecić aż do czasu ich naprawy.

(1626)

J. S. — Tarnowo Podgórne

ZBRODNIARZY HITLEROWSKICH

groźnych karą więzienia do 15 lat). Poza tym niejedno toczące się śledztwo zakończyło się bez wyniku. Doprowadziło to do faktu, że ciężkie zbrodnie z okresu III Rzeszy Niemieckiej pozostały bezkarne. Najpierw w 1965 r. a następnie w 1969 r. stanęło w RFN zagadnienie terminu nieprzedawnienia mordów, popełnianych przez hitlerowców oraz zabójstw w kwalifikowanej postaci. W 1969 r. Bundestag postanowił przedłużyć termin przedawnienia dla ścigania mordów do 30 lat. Tak więc dla organów ścigania i sądów powstał w RFN ustawowy obowiązek karania sprawców zbrodni hitlerowskich do 1 stycznia 1980 r. oraz możliwych w poszczególnych przypadkach przedłużeń terminów przedawnienia z mocą postanowienia sądu.

W RFN wzrasta z każdym dniem liczba procesów umorzonych oraz wyroków uniewinniających z powodu braku dostatecznych dowodów zbrodni. Ogółem zostało umorzonych w RFN ponad 10 000 postępowań. Nagminną staje się teza, iż jest „bardzo prawdopodobne, że jeszcze przed ostatecznym upływem terminu przedawnienia w dniu 31 grudnia 1979 r. osiągnięty zostanie punkt, w którym skazanie jeszcze żyjących narodowo-socjalistycznych sprawców — pomijając wyjątki — będzie udułernione z powodu już dotychczas z trudnem przezwyciężanych trudności dowodowych”.

W procesie karnym w RFN świadek jest uważany jako problematyczny środek dowodowy. Zwraca się uwagę na to, że stale powiększający się odstęp czasu od chwili zbrodni czego czynu wpływa coraz bardziej na wartość zeznań świadków w procesach przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim. Stwierdza się, że nie ma świadków „neutralnych” ale są świadkowie-ofiary oraz świadkowie związani przez taki sam mundur z oskarżonymi. Świadców, którzy pozostawali w bliższych stosunkach z oskarżonymi nie wykreślili ze swej pamięci wyjaśnianych w toku procesu faktów, inni z tej grupy świadków im zaprzeczają, łagodzą je lub upiększają, aby nie obciążać się samym – chociażby moralnie.

Świadkowie z grona ofiar wykazują często obiektywne trudności w zakresie uporządkowania poszczególnych wydarzeń w miejscu i w czasie oraz połączenia ich z właściwymi osobami — podejrzanymi lub oskarżonymi.

prof. dr CZESŁAW PILICHOWSKI

1) Zob. Alb. Rüdckerl: „NS-Prozessen. Nach 25 Jahren Strafverfolgung: Möglichkeiten — Grenzen — Ergebnisse“. Karlsruhe 1972.

2) „Trybuna Ludu”, nr 277, 24 XI 1977.

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji.
Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-353, Poznań.

Jak się oblicza, statystycy nie każdy pracownik przemysłu przetwarza w ciągu roku materiały i paliwo wartości 300 000 złotych. Gdyby każdy z nich oszczędził z tego tylko jeden procent, oszczędzono by dobra wspólne i przeznaczono do ogólnego spożycia — za 14 miliardów złotych. Spójrzmy więc przy warstacie na to, co akurat trzy mamy w dłoni — to są właśnie nasze złotówki, których chcemy mieć więcej, idąc po wypłatę do kasy...

W Warszawie obradowała 42 sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk. Porządek dzienny obejmował m. in. omówienie wyników działalności Akademii w roku ubiegłym oraz jej programu na lata 1978-1980.

Niewielu jest artystów łączących wykonawstwo muzyki określonej mianem poważnej oraz rozrywkowej. Jeszcze mniej artystów, którzy te umiejętności — ujętą najtrafniej w formułę: „klasyków grywać tak, jak się gra przeboje, a przeboje tak, jak się gra klasyków” — posiadli w stopniu doskonałym; których występy stają się wydarzeniami w najznakomitszych salach koncertowych świata: nowojorskiej Carnegie Hall, Zachodniobierlińskiej Filharmonii albo paryskiej Olympii. A do takich, od czasu piętnastu bez mała, należą Marek Tomaszewski i Wacław Kisieliwski.

Dwadzieścia (plus bisy) utworów wypełniło dwugodzinne spotkanie z — uważanym za najlepszy obecnie w Europie — rozrywkowym duetem fortepianowym. Kompozycje własne wykonawców przepływały się z dziełami tak zwanej klasyki symfonicznej i operowej — L. van Beethovena, P. Czajkowskiego, F. Liszta, G. Rossiniego, A. Borodina, F. Chopina, N. Paganiniego, w te z kolei wkomponowane były amerykańskie ragtime'y, słynne standardy jazzowe, rock and folle, melodie ludowe („Oczy czarne", „Laura", „Filon"). A jednak ta stylowo-epekowo mieszanica stworzyła całość spójną. Każdy kolejny element pozwalał pełniej dostrzec (czy raczej — słyszeć) interpretacyjne mistrzostwo pary artystów wychowanek prof. Zbigniewa Drzewieckiego. Oprócz wirtuozerii technicznej („Marka i Wacka", urzekają plastycznie ukazywanie przez nich nastrojów zawartych w partyturach i aranżacjach — to bardzo podniosłych, patetycznych, to znów pełnych delikatnego liryzmu. Zadziwili błyskawicznie dowcipnie skorajzenia muzyczne (np. w beethovenowskiej sonacie „Patetycznej") jawiły się nagle... fragmenty przeboju „Pod dachami Paryża", w „Oczach czarnych" — dźwięki Koncertu fortepianowego Griega, czyli... klimat mazurków Chopina, a w „Koprysie" Paganiego — sportowy gwizdek i symfoniczne wręcz chwilami (w uwerturze do „Sroki złodziejki" Rossiniego) współbrzmienie z czterocisłową, doskonale rozumianą się z duetem solistów, sekcją rytmiczną.

W dalszym ciągu swego przemówienia A. Gromyko przed

Przebywająca w Polsce, na zaproszenie Urzędu d.s. Kom batantów, delegacja Angoli przyjechała w czwartek do Po znania. Jej członkowie: Ester Lakhumj oraz Luisa Pascual i Maria Filomena Teseira za poznają się z funkcjonowa niami polskich organizacji spo łecznych i jednostek gospodar ki społecznej, a także zwiedza zabytki regionu po znańskiego. Angolańscy goście zwiedzili już m.in. Dom We terana, Cytadelę i Muzeum Wyzwolenia Miasta Poznania, a także zabytki Starego Ryn-

W krajowym współzawodnictwie tytuł produkującego Klubu Techniki i Racjonalizacji przyznano klubowi Zakładów Metalowych „H. Cegielski” w Poznaniu. Członkowie klubu zgłosili w 1977 roku prawie 2 000 projektów, czyli o blisko 40 procent więcej niż w 1976 r. Większość została wdrożona do praktyki, przynosząc ponad 60 mln zł oszczędności.

Drugie miejsce zdobył Klub

— stałych członków Rady Bez
pieczeństwa oraz krajów zwią-
zanych z nimi wojskowymi
sojuszami. (PAP)

Najbardziej zasłużeń dla kultury działacze zostali odznaczeni. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał kustosz Muzeum Ziemi Średzkiej Franciszek Kosiński. Wręczono także Złoty Krzyż Zasługi, odznaki Zasłużonego Działacza Kultury i Za Zasługi dla Rozwoju Województwa Poznańskiego i Honorowe Odznaki Miasta Poznania.

W imieniu władz gratulacje odznaczonym złożył wicewojewoda poznański — Romuald Zysnarski, podkreślając zaangażowanie społeczne działaczy kultury Poznańskiego. (bran)

W Warszawie od 23 maja odbywają się Międzynarodowe Spotkania Teatralne. Wystąpią w stolicy czołowe teatry Francji, Grecji, Hiszpanii, Iranu, Rumunii, Szwecji i ZSR.

Jeden z uczesiniejących w Spotkaniach zespołów, Teatr Nuri Espert z Barcelony wystąpi w Poznaniu. Na scenie poznańskiego Teatru Nowego przedstawi on 2 czerwca sztukę Gabriela Garcia Lorci „Yerma”. a 3 czerwca spektakl (wg J. Racine’a) Salvadora Espriu „Jeszeze inna Fedra, proszę bardzo”. (bran)

Czy przejście ewakuacyjne, windy, specjalna instalacja sygnalizacyjna w hotelu są sprawne? Nie czasu trzeba na dojazd do hotelu? „Poznań”? Jak spisie się sprzęt przeciwpożarowy?

Na te i inne pytania szukali w piątek 26 bm. odpowiedzi strażacy z 13 jednostek Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Poznaniu. W hotelu „Poznań” przeprowadzili oni ćwiczenia mające sprawdzić gotowość urządzeń przeciwpożarowych w tym budynku. M. in. 180 strażaków ewakuowało z trzech najwyższych kondygnacji hotelu. Wypróbowano sprzęt przeciwpożarowy. Cwiczenia miały charakter komendy. Komenda straża przekazała swe zalecenia wynikłe z przeprowadzonych ćwiczeń dyrekcji hotelu „Poznań”. (bran)

Placówki „Prasy — Książki — Ruchu” prowadzące zbior-
kę gazet, książek, papieru, będą o tym informowały na wy-
wieszkach. Makulatura przyjmowana będzie od ludności
nieodpłatnie i na tym polega społeczny sens zbiórki,
z której dochód zostanie przekazany na konto budowy Pom-
nika—Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

Niedzielną zbiórka makulatury spełni trzy podstawowe cele: uświadomi społeczeństwu konieczność i celowość racjonalnej, oszczędnej gospodarki papierem, umożliwi ponowne przetworzenie zebranego surowca, co przyczyni się do częściowego wyrównania jego niedoboru, a ponadto wzbogaci konto budowy Centrum Zdrowia Dziecka, przyspieszając jego rozbudowę i wyposażenie. Dlatego w niedzielę spotkamy się przed placówkami RSW „Prasa — Książka — Ruch”, by na społeczny cel oddać niepotrzebne gazety, książki i papiery. (Wos)

Specjalnością Zakładu Produkcyjno-Remontowego Energetyki w Czerwonaku pod Poznaniem są nie tylko naprawy transformatorów i silników energetycznych oraz wytwarzanie części zamiennych do turbin i kotłów. Tamtejsza załoga zyskuje też uznanie dzięki konstruowaniu urządzeń do mechanizacji prac remontowych w polskich elektrowniach. Są to z reguły urządzenia nowatorskie, nigdzie dotychczas nie wytwarzane, wydatnie skracające czas remontów w elektrowniach.

W jednej z nich podczas tegorocznej kampanii remontowej rozpocząć ma pracę najnowsze urządzenie redem z Czerwonaka. Jest to tzw. fa-

Znany i bardzo lubiany przez publiczność aktor scen poznańskich Tadeusz Wojtyś występuje ostatnio gościnnie w głównej roli w spektaklu Teatru Polskiego we Wrocławiu „Śmierć w starych dekoracjach” Tadeusza Różewicza. Bardzo pięknie to przedstawienie (rozgrywa się na wielkiej widowni Teatru Polskiego, widzowie siedzą na scenie) wyreżyserował Jerzy Grzegorzewski, który za tę inscenizację wraz ze Stanisławem Radwanem (muzyka) otrzymał na Grodzie XIX Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych we Wrocławiu

Poznańscy artyści plastycy prezentują swe prace w wielu salach wystawowych kraju. M. m. ostatnio w galerii Biura Wystaw Artystycznych w Zielonej Górze wystawiał swe obrazy Franciszek Kułak, w warszawskiej galerii przy ul. Marchlewskiego 36 przemawiające było malarstwo Małgorzaty Konwerskiej, a w galerii Domu Wojska Polskiego w Warszawie — tkaniny Stefana Popławskiego.

„Czytelnik” wydał debiut powieściowy poznanianki, absolwentki filologii polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu Krystyny Kofty — „Wizjer” (bran).

w kulturze". Referat został wygłoszony na konferencji poświęconej roli nauki w rozwoju wsi, jako środowiska pracy i życia.

W „KOBIECIE 4 ZYCIE” — proklamacja kolejnego „dnia” w Kalendarzu, tym razem Dnia Dziadka. Ma on być obchodzony 30 września w rocznicę urodzin Mieczysława Fogga, a to z tej racji, że właśnie Fogg wygrał telewizyjny konkurs na idealnego dziadka.

W „PERSPEKTYWACH” — sześć stronice barwnie i bogato ilustrowanej „encyklopedii” poświęconej zbliżającym się piłkarskim mistrzostwom świata w Argentynie. Jej tytuł — „Mundial 78. Od A do Z”.

W „WALCE MŁODYCH” — listy
otwarte do wiceprezesa Górnika
Zabrze i kierownika drużyny pił-
karskiej po ich oświadczeniach, że
drużyna ta spada z I ligi nie ty-
lko z przyczyn sportowych. Dziś
sportowy „Walc Młodych” nawo-
łuje autorów tego stwierdzenia do
ujawnienia dowodów tego stwier-
dzenia Polskiemu Związkiowi Pił-
ki Nożnej i opinii publicznej.

ЛЕКТОР

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura minimalna od 8 do 10 stopni, maksymalna od 20 do 22 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, północno-wschodnie.

W płatek o godz. 19 zanotowa-
no następujące temperatury:
w Poznaniu 20 stopni, w Kaliszu
17 stopni, w Koronie 18 stopni,
w Lesznie 20 stopni, w Pile 22
stopnia; ciśnienie 759 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

opracował Andrzej Flechociak.

Aeroklub Poznański otrzymał ostatnio balon unoszony dzięki egzaminu powietrza (zamiast tradycyjnie używanego wodoru lub helu). Ten jedyny w kraju taki statek powietrzny (produkacji brytyjskiej) odbył pierwszy próbną lot 25 bm. na trasie Biskupice - Kobylnica (województwo poznańskie). Pilotowany był przez Stefana Maknę i Eugeniusza Olszańskie-go.

Balon służyć ma do lotów ćwiczebnych oraz do udziału w międzynarodowych zawodach. (y)

W tym samym tygodniku Jerzy Wojciech Wójcik zastanawia się nad tym, „Czy zagraża nam ałkoholizm?” — Ołóż w różnych prośach życia społecznego — stwierdza w konkluzji autor — jest szeregiem czynników przeciwdziałających, których wpływ jest silniejszy od destrukcyjnego działania alkoholu. Jednakże musimy mieć świadomość konieczności zmiany modelu picia, stosowania umiaru lub tzw. kultury picia i stopniowej zmiany obyczajowości w tym zakresie.

W „KULTURZE” — rozmowa z
Kazimierzem Majerowiczem — dy-
rektorem Zjednoczenia Księgar-

stwa. Mówi on o problemach handlu książkami, piętami i reprodukcjami oraz o sprawach nurtujących księgarzy. Rozmówca jest zdaną, że „Nie ma książek niepotrzebnych”, które to stwierdzenie jest też tytułem tej publikacji.

W „**ŻYCIU LITERACKIM**” — szczególnie dużo o sprawach wydawniczych, a to z okazji 25-lecia Wydawnictwa Literackiego w Krakowie. Henryk Vogler pisze o swojej przygodzie z tym wydawnictwem, a Bogdan Rogatko — w artykule „Z pradnem czasu — o dorobku Wydawnictwa Literackiego

W „WYDROBNIKU KULTURALNYM” – obszerne fragmenty referatu prof. Józefa Bursztę, kierownika Katedry Etnografii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pt. „Uczestnictwo wsi



Sobota 27 V

PROGRAM I
14.00 - Redakcja szkolna zapowiada:
14.05 - Program dnia;
14.10 - Radzimy rolnikom;
14.15 - Ze strażackiej kroniki - film dok. prod. polskiej;

Niedziela 28 V

PROGRAM I
14.05 - Nowoczesność w domu i zagrodzie;
14.10 - Emerytury dla rolników - poradnik (kol.);
14.15 - Studio sport - telewizja dla;
14.20 - Program dnia;
14.25 - Dla młodych widzów: teleturniej telewizyjny dziewcząt i chłopców oraz film prod. kanadyjskiej z serii „Na skrajach puszki” (kol.);
14.30 - „Antena” - informacje o programie TP (kol.);
14.35 - „Przez lądy i morza” - odc. pt. „Samotne wyspy” - film dok. prod. tv włoskiej;
14.40 - Dziennik (kol.);
14.45 - „Rolnicze rozmowy”;
14.50 - „Radar”;

TYLKO W NIEDZIELE
14.55 - Omówienie programu;
15.00 - Bieg sztafet warszawskich zakładów pracy na trasie Wila now - Zamek Warszawski (kol.);
15.05 - Ni to, ni owo - program quizowy;
15.10 - Pan Polka i spółka - program dla dzieci (kol.);
15.15 - Malowane chaty - rep.

W niedzielę 29 maja II odcinek „Ziemie obiecanej” w reżyserii Andrzeja Wajdy.
Na zdjęciu: Wojciech Pszoniak i Daniel Olbrychski.
Fot. - CAF

Poniedziałek 29 V

PROGRAM I
14.00 - NURT - Pedagogika: Umiejętności pedagogiczne nauczycieli;
14.05 - „Obiektyw”;
14.10 - Dla dzieci: „Zwierzyniec” (kol.);
14.15 - Studio sport - „Klub kibica” (kol.);
14.20 - „Dom i my”;
14.25 - „Nasi kochani bliźni” - odc. 2 pt. „Urodzeni w niedzielę” - film społeczno-obyczaj.

Wtorek 30 V

PROGRAM I
14.00 - „Szatan z siódmej klasy” - film fab. prod. pol.;
14.05 - Dla szkół: „Rodzina współczesna”;
14.10 - RTVSS - Chemia, sem. 2 „Białka”;
14.15 - „Przed egzaminami”;
14.20 - Program dnia;
14.25 - Melodie - „Estrada folklorowa” - folklor turecki (kol.);
14.30 - Telewizyjny klub seniora „Złoty lis”;

Środa 31 V

PROGRAM I
14.00 - „Polska gola” film dok. prod. pol.;
14.05 - Dla szkół: wychowanie muzyczne kl. 7-9;
14.10 - „Melodie” - Melodie z muzyki młode;
14.15 - „Nurt” - pedagogika „Nauczyciel, szkoła, społeczeństwo”;
14.20 - Dziennik (kol.);
14.25 - Obiektyw;
14.30 - Dla dzieci: „Tra la la i pe dale dwa”;

Czwartek 1 VI

PROGRAM I
14.00 - „Camping, camping” film prod. NRD (kol.);
14.05 - Decyzje piętnastolatków;
14.10 - Radzimy rolnikom;
14.15 - Melodie - przypominamy Stereo i w kolorze;
14.20 - „Kto czyta nie błądzi” - program publ.-kult.;
14.25 - Dziennik (kol.);
14.30 - Obiektyw - program wojennych: poznańskiego, gozłowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego;
14.35 - „Życzymy wam” - program z okazji święta dziecka (kol.);
14.40 - „Poligon” - magazyn wojenny (kol.);
14.45 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
14.50 - Wieczór z dziennikiem

Piątek 2 VI

PROGRAM I
14.00 - Studio sport - Mundial - dla 2 zmiany sprawozdanie z uroczystego otwarcia mistrzostw świata oraz z meczu: RFN - Polska (kol.);
14.05 - Dla szkół: wychowanie techniczne;
14.10 - „Melodie” - „Malowane chaty”;
14.15 - „Nurt” - pedagogika - „Homeostaza”;
14.20 - Dziennik (kol.);
14.25 - Obiektyw;
14.30 - Dla dzieci: „Piątek z Pan-

14.30 - Studio-8 - omówienie programu (kol.);
14.35 - „Studio-8 i 1/2” - (szukamy prezentera z Lublina);
14.40 - 1 500 000 - rep. z Fabryki Motocykli WSK „Swidnik”;
14.45 - Wycieczki motocyklowe - transmisja bezpośrednia spod Stadionu Dziesięciolecia w Warszawie;
14.50 - Wiadomości dziennika TV (kol.);
15.00 - „Profesje rodzinne” - Bernard (śpiewak operowy) i Aleksander (dierownik zespołu „Homo Homini”) Nowacy;
15.05 - „Orkiestra” - rep. filmowy o orkiestrze Zespołu Szkół Budowlanych z Hawy;
15.10 - „Pozostał sobą” - rep. film. o współczesnym bohaterze;
15.15 - „Dziękuję panie Kotlarczyk” - rep. film. o najwspanialszym kibicu „Wisły” Kraków;
15.20 - Studio Mundial 78”;
15.25 - „Halo na łączach” - naj-

ze wsi Zaliwie (kol.);
15.30 - „Szkice wawelskie” - film prod. WFD;
15.35 - Wiosenny bukiet - cz. 2 rep. ze wsi Zaliwie (kol.);
15.40 - Losowanie Dużego Lotka (kol.);
15.45 - Prawdy i legendy: „Król Staś - mecenas kultury” (kol.);
15.50 - „Polska gola” - film dok. Janusza Kidawy (kol.);
15.55 - Turniej Hamletów - rozmowy o „Weselu” (kol.);
16.00 - Andrzej Kuśniewicz - Mój pamiętnik;
16.05 - Studio „Mundial” (kol.);
16.10 - Śpiewa Sylwia Vartan;



prod. TV NRD (kol.);
16.00 - Dobranoc dla najmłodszych;
16.05 - „Siódemka”;
16.10 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
16.15 - Teatr telewizyjny na świecie - H. Kleist „Książę Hamburg”;
16.20 - Dziennik (kol.);
16.25 - Studio sport - finały mistrzostw Europy w koszykówce kobiet (kol.);

PROGRAM II
16.30 - „Spotkajmy się raz jeszcze” - omówienie programu (kol.);
16.35 - Turniej przedszkoli (kol.);
16.40 - „Pierwszy raz w teatrze” - fel. filmowy (kol.);
16.45 - „Światy kreda malowane” - fel. filmowy (kol.);
16.50 - „Szlakiem kolei Santa Fe” - rep. film. (kol.);
16.55 - „Zbyszek” - rep. filmowy (kol.);
17.00 - „Dyplom 78” - fel. filmowy (kol.);
17.05 - Śpiewamy miłość - Herve Vilard (kol.);
17.10 - „Teleskop”;

17.00 - „Sposób gór i rzek”, „Kara binem i plugiem”;
17.05 - „Losowanie małego lotka”;
17.10 - „Nie tylko dla kobiet” (kol.);
17.15 - Studio sport - Mundial 78 (kol.);
17.20 - „Między nami jaskiniowcami” - Wzorowy skaut - film animowany prod. USA (kol.);
17.25 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
17.30 - Siódemka;
17.35 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
17.40 - Kino interesujący filmów - „Czyż nie dobija się koni” (kol.);

PROGRAM II
17.50 - Studio sport - Uroczyste otwarcie mistrzostw świata w piłce nożnej, bezpośrednia transmisja z meczu RFN - Polska (kol.);
18.00 - „Pegaz” (kol.);
18.05 - Dziennik (kol.);
18.10 - Studio sport - Mundial 78 (kol.);

PROGRAM II
18.15 - „Program dnia”;
18.20 - „Co dalej maturzysto”;
18.25 - Kino filmów animowanych;
18.30 - Handel - 78 - Program o aktualnych problemach wymiany międzynarodowej (kol.);
18.35 - Magazyn morski - progr. publ.;
18.40 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
18.45 - „Teleskop”;
18.50 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.);

kracym” oraz filmy o przygodach Guca i Cezara (kol.);
16.55 - „Klub dobrej roboty” (kol.);
17.00 - „Kryptonim Stella” odc. 7 (ostatni) film fab. prod. TV bułg. (kol.);
17.05 - Magazyn motoryzacyjny (kol.);
17.10 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
17.15 - Siódemka;
17.20 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
17.25 - „Wsteczny bieg” - film. obycz. prod. TP (kol.);
17.30 - Studio sport - Mundial 78 - transmisja bezpośrednia z meczu: Tunezja - Meksyk, w

ciekawsze programy Interwizji;
18.55 - Z kolekcji Leszka Mazana;
19.00 - Teleturniej muzyczny Studio 8;
19.05 - „Dzieci są najpiękniejsze...” - rozmowy z Danutą Muszyńską autorką popularnych rysunków przedstawiających dzieci oraz autorką projektu plakatu na tegoroczny Dzień Dziecka;
19.10 - „Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki” - zespół Pro Contra;
19.15 - „Studenckie kariery” - dyskusja;
19.20 - Sprawozdanie z 6 Festiwalu Piosenki Studenckiej;
19.25 - „Za co mi płacą” - program public.;
19.30 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.35 - Siódemka (kol.);
19.40 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
19.45 - „Pancerny wóz” - western prod. USA;
19.50 - Artyści dzieciom - widowisko cyrkowe z udziałem ar-

18.45 - „Antek Rozpylacz” - film dok. o Anieli Godlewskiej matce powstańca legendarnego Antka Rozpylacza;
18.50 - Wieczorynka (kol.);
18.55 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
19.00 - „Ziemia obiecana” cz. 2 ser. TVP zrealizowanego przez Andrzeja Wajdę na podstawie pow. Władysława Reymonta (kol.);
19.05 - Karel Gott na Międzynarodowej Wiosnie Estradowej w Poznaniu (kol.);
19.10 - „Harnasiowa nuta” - film dok.;



19.20 - Dobranoc dla najmłodszych;
19.25 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
19.30 - Język niemiecki, l. 28;
19.35 - „Spotkajmy się raz jeszcze” - (od);
19.40 - Trybunał wyobraźni: Pop-art (kol.);
19.45 - 24 godziny (kol.);
19.50 - Zaprośzenie do teatru „Komedia” - „Gwałtu, co się dzieje” - wg A. Fredry (kol.);
19.55 - Międzynarodowa Wiosna Estradowa - koncert galowy.

18.00 - Dla młodych widzów - decyzje piętnastolatków;
18.05 - Dialogi z przeszłością - „Władysław Herman - nieudolny władca?” (kol.);
18.10 - „Teleskop”;
18.15 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
18.20 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
18.25 - Inicjatywy - progr. publicystyczny (kol.);
18.30 - 24 godziny (kol.);
18.35 - Sywetki X Muzy - Halina Gołanek;
18.40 - Wtorek Melomana;
18.45 - Opowieści niezwykle.

17.00 - „Sposób gór i rzek”, „Kara binem i plugiem”;
17.05 - „Losowanie małego lotka”;
17.10 - „Nie tylko dla kobiet” (kol.);
17.15 - Studio sport - Mundial 78 (kol.);
17.20 - „Między nami jaskiniowcami” - Wzorowy skaut - film animowany prod. USA (kol.);
17.25 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
17.30 - Siódemka;
17.35 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
17.40 - Kino interesujący filmów - „Czyż nie dobija się koni” (kol.);

PROGRAM II
17.50 - Studio sport - Uroczyste otwarcie mistrzostw świata w piłce nożnej, bezpośrednia transmisja z meczu RFN - Polska (kol.);
18.00 - „Pegaz” (kol.);
18.05 - Dziennik (kol.);
18.10 - Studio sport - Mundial 78 (kol.);

PROGRAM II
18.15 - „Program dnia”;
18.20 - „Co dalej maturzysto”;
18.25 - Kino filmów animowanych;
18.30 - Handel - 78 - Program o aktualnych problemach wymiany międzynarodowej (kol.);
18.35 - Magazyn morski - progr. publ.;
18.40 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
18.45 - „Teleskop”;
18.50 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.);

przerwie: sprawozdanie z meczu: Francja - Włochy (kol.);
23.40 - Dziennik (kol.);
23.45 - Studio sport - Mundial 78 - transmisja bezpośrednia z Buenos Aires z meczu Węgry - Argentyna (kol.);

tystów teatru, baletu i estrady;
23.20 - „Co słychać koteczku” - komedia film. prod. ang.

PROGRAM II
15.35 - Program dnia;
15.40 - Sobota z przyjaciółmi - „Szczęśliwej drogi” (kol.);
15.45 - Ponośnie podróży i przygody (kol.);
15.50 - Studio sport - wspomnienia reporterów - (kol.);
15.55 - Uśmiechy starego kina - „Niezapomniany Charlie” - komedia filmowa prod. USA;
16.00 - Teleskop;
16.05 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
16.10 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
16.15 - Teatr wspomnień - O. Wilde - „Mał idealny”;
16.20 - „Padalce” - film obycz. prod. TP;
16.25 - Telewizyjny teatr muzyki - „Beethoven”.

22.50 - Piosenka i rozmowa z uśmiechem;
23.00 - Wiadomości Studio Sport;
23.05 - Uśmiech ostatni - program Andrzeja Strzeleckiego (kol.);
23.10 - Vox populi - homo ludens - zabawa jako źródło kultury (kol.);
23.15 - Zaprośzenie do teatru (kol.);

PROGRAM II
8.05 - Program dnia;
8.10 - Język niemiecki - kurs podst. pow. l. 27;
8.20 - Język francuski - kurs podst. pow. l. 29;
8.30 - Teatr poniedziałkowy - Z. Skowroński - „Głos” powt.;
8.40 - Studio sport - sprintem przez Polskę - (kol.);
8.45 - „Na szlaku chwały” - teleturniej wojskowy (kol.);
8.50 - BŁOK FILMOWY - „PRZED NAM IATO” - „Szatan z siódmej klasy” - film prod. pol.;
8.55 - „Camping, camping” - prod. NRD (kol.);
9.00 - „Futro, czyż ułóż nad morzem” - z serii „Z życia wzięte” - film prod. TV CSRS;
9.05 - „Awantura na lotnisku” - film fab. prod. radz. (kol.);
9.10 - „Wakacje po włosku” - film fab. prod. włosk.;
9.15 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
9.20 - „Z dala od ludzi, czyli coś swojego” - z serii „Czterdziestolatek” - film prod. TP (kol.);
9.25 - „Awans” - film fab. prod. pol. (kol.);

19.20 - Dobranoc dla najmłodszych;
19.25 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
19.30 - Język niemiecki, l. 28;
19.35 - „Spotkajmy się raz jeszcze” - (od);
19.40 - Trybunał wyobraźni: Pop-art (kol.);
19.45 - 24 godziny (kol.);
19.50 - Zaprośzenie do teatru „Komedia” - „Gwałtu, co się dzieje” - wg A. Fredry (kol.);
19.55 - Międzynarodowa Wiosna Estradowa - koncert galowy.

18.00 - Dla młodych widzów - decyzje piętnastolatków;
18.05 - Dialogi z przeszłością - „Władysław Herman - nieudolny władca?” (kol.);
18.10 - „Teleskop”;
18.15 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
18.20 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
18.25 - Inicjatywy - progr. publicystyczny (kol.);
18.30 - 24 godziny (kol.);
18.35 - Sywetki X Muzy - Halina Gołanek;
18.40 - Wtorek Melomana;
18.45 - Opowieści niezwykle.

17.00 - „Sposób gór i rzek”, „Kara binem i plugiem”;
17.05 - „Losowanie małego lotka”;
17.10 - „Nie tylko dla kobiet” (kol.);
17.15 - Studio sport - Mundial 78 (kol.);
17.20 - „Między nami jaskiniowcami” - Wzorowy skaut - film animowany prod. USA (kol.);
17.25 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
17.30 - Siódemka;
17.35 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
17.40 - Kino interesujący filmów - „Czyż nie dobija się koni” (kol.);

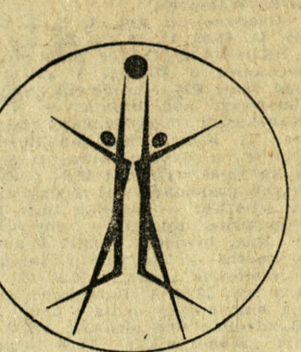
PROGRAM II
17.50 - Studio sport - Uroczyste otwarcie mistrzostw świata w piłce nożnej, bezpośrednia transmisja z meczu RFN - Polska (kol.);
18.00 - „Pegaz” (kol.);
18.05 - Dziennik (kol.);
18.10 - Studio sport - Mundial 78 (kol.);

PROGRAM II
18.15 - „Program dnia”;
18.20 - „Co dalej maturzysto”;
18.25 - Kino filmów animowanych;
18.30 - Handel - 78 - Program o aktualnych problemach wymiany międzynarodowej (kol.);
18.35 - Magazyn morski - progr. publ.;
18.40 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
18.45 - „Teleskop”;
18.50 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.);

18.20 - „Na drugi brzeg” (kol.);
18.30 - Majakowski w Warszawie;
18.40 - „Teleskop”;
18.45 - Dobranoc dla najmłodszych;
18.50 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
18.55 - „Portret z okrucich wspomnień” (kol.);
19.00 - Twarze teatru - Krzysztof Gordin;
19.05 - 24 godziny (kol.);
19.10 - Sytuacje - „Sam o sobie”;
19.15 - Opowieści starszego pana „Skryzinki do pelargonii” gawęda literacka J. Przybory (kol.);
19.20 - Film latarni czarodziejskiej „Dziecko wojny” dramat wojenny prod. radz.;

SPORT-SPORT

Kłęska Polek w meczu z Bułgarią



Dokończenie ze str. 1

spotkaniu definitywnie rozwiązy się marzenia o zdobyciu medalu, i zamiast myśleć o miejscu na podium, warto zastanowić się, co zrobić, by nasza reprezentacja nie zajęła ostatniego miejsca w poznańskich finałach.

Trudno pisać sprawozdanie z przebiegu meczu, w którym jedna z drużyn (Bułgaria) miała zdecydowaną przewagę, a rywale (Polska) grały tylko po to, by ponieść jak najniższą porażkę. Od samego początku Bułgarki dyktowały przebieg wydarzeń na boisku i po kilkunastu minutach gry było widać, że nasza reprezentacja nie jest w stanie nawiązać z nimi wyrównanej walki. Przyczyn, które złożyły się na kompromitującą porażkę Polek jest kilka. Spróbujmy wymienić tylko niektóre z nich.

Janina Gorzelana w wypowiedzi dla Polskiej Agencji Prasowej stwierdziła, że reprezentantki Polski pragną jak najlepiej zaprezentować się poznańskim widzom, lecz nie są w stanie tego uczynić. Brakuje im świeżości w grze. Z pewnością popełniono błąd w przygotowaniach zespołu do mistrzostw Europy, lecz sprawą tą zajmijmy się po zakończeniu poznańskiej imprezy.

Trener polskich koszykarek - Zygmunt Oleśiewicz wielokrotnie twierdził, że polskiej reprezentacji w odniesieniu sukcesu przeszkadza brak wysokich zawodniczek. Wczoraj mieliśmy możliwość przekonać się, że nie tylko wzrost odgrywa decydującą rolę w walce na boisku. Największy udział w zwycięstwie Bułgarek miały bowiem rozgrywane tego zespołu, które uzyskały wiele punktów; Metodiewa zdobyła ich 28, a grająca jedynie przez 12 minut Golczewa aż 9. Grające na tej pozycji nasze zawodniczki ustępowały im znacznie nie tylko pod względem skuteczności.

O tym, że w polskim zespole brakuje środkowej z prawdziwego zdarzenia, wiedzieliśmy dużo wcześniej. Dlatego jednak trener Oleśiewicz powołał do reprezentacji

cji na tę pozycję Biesiecką - trudno dociec. Zdać się, że nawet sam szef naszej reprezentacji nie ma zaufania do umiejętności zawodniczek Wisły Kraków. W momencie jak z boiska zdjęta została Fromm, trener Oleśiewicz wolał na skrzydło wystawić Gburczyk, a na pozycję środkowej de sygnować Linke. Po co więc powoływał Biesiecką? Nicobecnoscia w reprezentacji Ziętarekskiej i Wojciechowskiej zajmijmy się po zakończeniu mistrzostw.

Wiele wątpliwości wiąże się również z systemem przygotowań naszej reprezentacji do mistrzostw Europy. Inne zespoły przed imprezami dużej rangi trenują znacznie inaczej, i przynosi im to efekty. Jakże błędy popełniane są od lat w szkoleniu polskich koszykarek - to temat, którym również zajmijmy się później.

W spotkaniu z Bułgarią, które zakończyło się kłęską polskiego zespołu, punkty dla naszej reprezentacji zdobyły: Fromm 15, Kaluta 14, Linka 10, Gburczyk 8, Wiśniewska, Zagórska i Gorzelana po 6, Iwaniec 5, Komerowska 4, Bogdańska 2. Dla Bułgarek: Metodiewa 28, Stojanowa 21, Michajłowa 21, Gulczewa 9, Kirylova, Novkova i Golorova po 6, Vasilewa 2.

W pozostałych meczach finału „A” ZSRR zwyciężył CSRS 32:10 (48:39), a Jugosławia pokonała Węgry 66:79 (48:33).

TABELA GRUPY „A”	
1. ZSRR	4 8 408-284
2. CSRS	4 6 291-305
3. Jugosławia	3 5 245-259
4. Bułgaria	4 5 302-320
5. Francja	3 5 223-244
6. Węgry	3 4 224-240
7. Polska	3 3 211-232

TABELA FINAŁU B	
1. Rumunia	3 6 215-177
2. Włochy	3 5 297-183
3. RFN	3 5 197-189
4. Holandia	3 5 207-212
5. Hiszpania	3 3 189-201
6. Szwecja	3 3 181-232

Dzisiaj koszykarki mają dzień przerwy, natomiast w niedzielę, odbędzie się następujące mecze: godz. 10 - Rumunia - Holandia; godz. 11.45 Szwecja - Włochy; godz. 16 - Polska - ZSRR, godz. 17.45 Francja - Węgry, godz. 19.20 Jugosławia - Bułgaria.

WIESŁAW ŁUCZAK

Wygrana Lecha w Pucharze Polski

W Łodzi rozpoczął się półfinałowy turniej koszykówki mężczyzn o Puchar Polski z udziałem Wybrzeża Gdańsk, Lecha Poznań, Polonii Warszawa i ŁKS.

W pierwszym spotkaniu ŁKS przegrał z Wybrzeżem 68:116 (38:58).

W drugim spotkaniu Lech pokonał Polonię 109:55 (45:32). Dla Le-

cha najwięcej punktów zdobył: Tomasz Tybinkowski - 25 i Eugeniusz Durejko - 24, a dla Polonii - Andrzej Paszkowski - 18 i Wojciech Królik - 11.

Polonia tylko do przerwy była równorzędnym partnerem dla Lecha. W drugiej połowie zespół poznański uzyskał zdecydowaną przewagę (PAP)

Siatkarki Energetyka w II lidze

Półowicznym sukcesem zakończył się start poznańskich siatkarek Energetyka i AZS-AWF w rozgrywkach o awans do II ligi. Wśród czterech drużyn, które w Siedlcach wywalczyły sobie miejsce w II lidze znalazły się dziewczęta Energetyka. W pięciodniowych grach pokonały one drużyny akademickie: AWF 3:2 i Białą Podlaską 3:2 oraz przegrały z warszawskimi zespołami: Stalą FSO 0:3, Sarmatą 2:3 oraz katowickim Kolejarzem II 0:3.

start drugiego poznańskiego zespołu. Drużyna AZS-AWF wygrała tylko jeden mecz z AZS Białą Podlaską 3:1, przegrała pozostałe z: Kolejarzem 2:3, Stalą FSO 0:3 i Sarmatą 1:3.

W ten sposób prawo gry w II lidze (obok Energetyka), wywalczyły drużyny: Stal FSO, Sarmaty i Kolejarza II. Akademicy z Białej Podlaski i Poznańscy zajmując w tych rozgrywkach ostatnie miejsce grać będą w najbliższym sezonie nadal w klasie międzywojewódzkiej. (kar)

KTO Z KIM GDZIE?

GIMNASTYKA ARTYSTYCZNA. Sobota godz. 16, niedziela godz. 11 drużynowe mistrzostwa Polski, sala WOSiR przy ul. Chwiałkowskiej 60.

HOKEJ NA TRAWIE. Sobota i niedziela godz. 9 ogólnopolski turniej młodzików im. R. Marcy, boisko przy ul. Świerczewskiego; niedziela godz. 9 finał Pucharu Polski z udziałem: Sparty Gniezno, Pociwocka i Warty boisko przy ul. Bułgarskiej.

TENIS STOŁOWY. Sobota godz. 16, niedziela godz. 10 indywidualne mistrzostwa okręgu juniorów, SP 105 przy ul. Bydgoskiej 4.

WIOŚLARSTWO. Sobota godz. 18, niedziela godz. 11 kontrolne regaty reprezentacji spartakiadowej, jezioro Malta.

MAJ	Jana
27	Magdaleny
Sobota	
28	Augustyna
Niedziela	Jaromira
	Słońce: 4.41-20.59

TEATRY

OPERA — sob. g. 19 „Carmen” niedz. g. 19 Polski Teatr Tańca — Balet Poznański.

MUZYCZNY — sob. g. 19 „Wesela Fonia” (przedst. zamkn.).

POLSKI — g. 19 „Śmiech Afrodyty”.

NOWY — g. 19 „Emigranci”.

Scena Nowa — g. 19 „Powitania, pożegnania”.

LALKI I AKTORA — sob. g. 10, 17, niedz. g. 17 „Lalki”.

KABARET TEY — g. 18, 21.30 „Złotka, czyli z rolnictwem na „Tey”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14 „Joe Kida” (USA 15 l.), g. 16, 18 „Torba iakassenta” (radz. 12 l.), g. 20 „Niewinne” (wł. 18 l.).

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Stracecy” (USA 15 l.).

BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 21.15 „Kot o dziewięciu ogonach” (wł. 18 l.), sob. g. 22.15 „Pojedynki” (ang. 15 l.).

GONG — sob. g. 10, 12.30, 20 l. niedz. g. 19 „Lokator” (fr. 18 l.), sob. g. 15, 17.30 i niedz. g. 16 „Niekłodeon” (ang. USA 12 l.), niedz. g. 10, 12, 14 (pol. b.o.).

GRUNWALD — g. 17 „Ułana — wódz Apaczów” (juz. b.o.), g. 19 „Superspies w niebezpieczeństwie” (jap. 15 l.), niedz. g. 11.30 „Balki” (pol.).

GWIAZDA — sob. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, niedz. g. 16, 18, 20 „Kobra” (jap. 18 l.), niedz. g. 11, 12.30, 14 „Przygodny małpki Niki” (radz. b.o.).

KOSMOS — sob. g. 17.30, 20 i niedz. g. 11, 17.30, 20 „Godzilla kontra Gigan” (jap. b.o.).

MALTA — g. 16 „Święto dzikich zwierząt” (fr. 12 l.), g. 18, 20 „Kobra” (jap. 18 l.).

MINIATURA — g. 16.30, 17.30 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.), g. 19.30 „Antyki” (pol. 15 l.).

OLIMPIA — niedz. g. 10.30, 11.30, 12.30 „Śniadanie na biwaku” (baj. fr.), g. 19 „Człowiek klanu” (USA 15 l.).

OSIEDLE — g. 15, 17 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.), g. 19 „Po sezonie” (ang. 18 l.).

PANCERNIAK — g. 17 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.), g. 19.30 „Owen” (ang. 18 l.), g. 11.30 „Noc niespodzianek” (pol. b.o.).

RIALTO — sob. g. 15 seans zamknięty, sob. i niedz. g. 17.30, 20 „Gra o jabłko” (czes. 18 l.), niedz. g. 10, 12.30, 15 „Czarny korsarz” (USA 15 l.).

RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 12, 16 „Wyspa skarbów” (fr.-wł. 12 l.), g. 18, 20 „Transamerykański ekspres” (USA 15 l.).

TĘCZA — g. 15.30, 17.30 „Dzieci w buszu” (ang. b.o.), g. 19.30 „Romans Teresy Henneri” (pol. 15 l.).

WCZASOWICZ — g. 16 „Śmiech przewrót” I i II cz. (pol. 12 l.), g. 18.45 „Kobieta w czerwonych butach” (fr. 18 l.), niedz. g. 15 „Niedziadki Tupi” (baj. fr.).

WILDA — sob. g. 15.30, niedz. g. 10, 12.30, 15.30 „Ostatni film o Leżu Czudzińskiego” (USA 15 l.), sob. i niedz. g. 18, 20.15 „Trzy kobiety” (USA 18 l.), sob. g. 22.30 „Śledem noc w Japonii” (ang. 15 l.), niedz. g. 14.45 „Szczęśliwy” (USA 15 l.).

ZOO — ul. Krępcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9-20.

DYŻURY

SZPITALA — SOBOTA: Interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krzywulicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; NIEDZIELA: Interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Krzywulicza 7.

SOBOTA I NIEDZIELA: Wolewolska Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu; ul. Chelmonskiego 20 — tel. 66-09-66; nagłe zachorowania w domu — poradę lekarską, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 22-12-61; Osiedle Plastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugorzy, tel. 305-411; ul. Kościuski 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 999.

Telefon Zaufania — 998 czynny od g. 15.30-17.30 al. Marcinkowskiego — dyżurnie lekarzy, psychiatrów, Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego — tel. 522-51; czynny w wrzecz podanych godzinach. W niedzielę i święta obie placówki czynne całą dobę.

Anteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżewskiego 349, Mickiewicza 22, Stowiańska, Staroleśna i Głogowska 107/109 al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.55 Cztery pory roku; 11.25 „Zmierzchni wodzów” — fragm. pow. W. Berenta; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.45 Rozmowa z artystami; 13.45 Rozmowa z artystami; 14.45 Rozmowa z artystami; 15.45 Rozmowa z artystami; 16.45 Rozmowa z artystami; 17.45 Rozmowa z artystami; 18.45 Rozmowa z artystami; 19.45 Rozmowa z artystami; 20.45 Rozmowa z artystami; 21.45 Rozmowa z artystami; 22.45 Rozmowa z artystami; 23.45 Rozmowa z artystami; 24.45 Rozmowa z artystami.

W. A. Mozart: XII Sonata B-dur

KV 333; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.45 inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.35 Wiersze śpiewane; 19.15 Gra Poznańska Orkiestra Rozrywkowa PR i TV; 19.40 Gwiazdy Jazzu — D. Gillespie; 20.05 Wesoły autobus; 21.05 Przebieg non stop; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.30 Muzyka rozrywkowa; 22.30 Halo Berlin, halo Warszawa.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 22.

PROGRAM II: 7.35 Małe muzykowanie; 8 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR — wodewil; „Śledem dziewczęta pod bronią” — J. N. Kąkolewski; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Konc. chopinowski; 11.35 Public. międzynarodowa; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas do brych gospodarzy; 12.25 Czy znasz te książki? — zagadka lit.; 12.50 Popularne miniatury muzyczne; 13 Mag. łowiecki; 13.15 Francois Couperin — 5 utworów konc. na wiolonczelę i ork.; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 A. Benjamin: Konc. na harmonijkę aśną i ork.; 14.10 O zdrowiu dla zdrowia; 14.30 Studia „Słonecznik”; 14.50 „Człota” — mag. wojskowy Studia Młodych; 15.05 Muzyka Telemanna; 15.30 Studio Plus; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.49 Mag. informacyjny; 16.50 Radiopress; 17.40 Z archiwum jazzu; 17.20 Powieść miesiaca — fragm. „Nieznanemu zwycięzcy” Hansa Ericha Nessacka; 17.40 Rep. lit. pt. „Zacietrzewienie”; 18 Muzyczne archiwum PR; 18.25 Plebisycy Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie” — aud. kombatancka; 19 „Matysławowie”; 19.30 „Problemy teatru operowego”; 20 Wiersze A. Szmidia; 20.15 XV Dni Muzyki Organowej i Klasycznej — Wrocław 1978; 21.10 Ralph Vaughan Williams: Fantazja na temat Thoma Tallisa na kwartet smyczkowy i dwie ork. smyczkowe; 21.35 Johannes Brahms: I Sonata e-moll nr 38 na wiolonczelę i fortepian; 22 Radio-wariety; 23 Miśtrzowski interpretacje muzyki dawnej; 23.40 „Muzyczny kaski wspomnień”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.25, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Ogrody” — opow. J. Iwaszkiewicza; 9.10 Harmonika też instrument jazzowy; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Z twórczości kompozytorów swajcarskich; 10.35 Kiermasz płyt; 11 Pow. w wyd. dżw. — M. Mitchell; „Przemienność z wiatrem”; 11.30 W tonacji trójkąt; 12.25 Z kłórnica; 13 Powiódka z rozrywką; 13.50 „Miasmo szczęśliwych miłości” — pow. F. Kozika; 14 Mistrzowie białoty — F. Reiner; 15.05 Kram z piosenkami; 15.30 „Raturo” — radiowy turniej rozrywkowy; 16.30 Teatr seatem”; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muzyka pod UKF; 17.40 Sukcesy gwiazd; 18.10 Polityka dla wszytkich; 18.25 Koncert jakiego nie było; 19 Książka tygodnia — E. Lipiński; „Erl 69 donosi”; 19.15 Dawnych wspomnień czar; 19.35 P. Czajkowski; „Eugeniusz Oniegin”; 19.50 „Psyche” — opow. J. Iwaszkiewicza; 20 Baw się razem z nami; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — A. Makowicz; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko; „Trzej studenci” — słuch. wg opow. A. Conan Doyle’a; 22.50 Ballady Leny Kamburowej; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 5, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 Piosenki z radiowych list przebojów; 8 Mel. z filmów; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia (sem. IV); „Konferencja w Poczdamie”; 8.25 J. S. Bach: Sonata C-dur na flet i basso continuo; 8.35 Polacy na świecie; 9 Teatr dla Najmłodszych; „Babcia na rowerze” — słuch.; 9.20 Pieśni kompozytorów hiszpańskich w wyk. T. Berganza — mezzosopran; 10 Dla kl. VIII (chemia); „Co to znać”; 10.15 „Kombinator”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla kl. II-III lic. (geografia); „Chronione krajobrazy”; 11.30 Rene Kelle śpiewa Wagnera; 12.25 Głęboka płyt; 13 Lekcja jęz. angielskiego; 13.15 Angielskie pieśni lud.; 13.30 Z dala od utartych szlaków — Ośno Lubuskie; 13.50 Tu Studio Stereo — gra Z. Nowicka (ogólnop.); 15.05 Teatr PR — Studio Klasyczne; „Zaloty Księcia Radziwiłła”; „Panie Kochanku” — słuch. wg pow. J. Krzewskiego pt. „Ostatnia chwila Księcia Wolewody”; 16.05 Kodeks i kierownica; 16.25 Gra Poznańska Ork. Rozrywkowa; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 „Z lotu ptaka” — fel.; 16.50 Radiopress; 17 Kompozycje S. Bartosika; 17.15 Rep. dżw. M. Nowakowskiego; 17.40 Rozmowy i refleksje kulturalne; 18 Gra jacy szafa; 18.25 Ziemia, człowiek, wszechświat — „Irasa Północ”; 18.40 „Czy znasz swoje poludnie”; 19 Czy znasz swoje poludnie? — 19.15 Lekcja jęz. francuskiego — premiera; 19.30 Program stereofoniczny; 1. Nowości Studia Nagrania; 2. Jazz i jego wykonańcy; 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. A. Wodiczko; botanik, współzałożyciel IOP-u; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Jęz. polski (sem. IV); „Literatura młodopolska po latach”; 22.50 Śpiewa J. Sutherland.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Z albumu polskiej piosenki; 8.18 Moja aud. muzyczna; 9.05 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 „Rzecz muzyczna” — Kallist; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci; „Cieść” — słuch. I. Fredyńskiego; 10.51 Muzyka rozrywkowa; 11.45 Niedzielnny konc. OIRT (z w. nadesłanych przez radz. Pol. Związku Radzieckiego); 12.45 Pol. Związek muzyka popularna; 13 Studio „Gama”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert żywych; 16.05 Teatr PR — Premiera miesiaca; „Dom dla jedynaka” — słuch. S. M. Jankow; 17.05 Relacja z Mistrzostw Euroy w koszykówce kobiet w Poznaniu; 17.35 Studio Młodych; 18.20 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 18.25 Muzyka z ekrana; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Koncert bez biletu; 21.05 „Wróżyć z gwiazd” — czyli to i owo” — mag.; 22 Lekcja muzyka na piwch; 23.05 Inf. sportowe; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Muzyka jazzowa.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 „Niedzielne spotkania”; 12.05 Poranne symf. z nagran. Ork. „Berliner Philharmoniker”; 13 Teatr PR — Teatr Wielki Polskiego Radia; „Zbojcy” — słuch. wg dramatu F. Schillera; 14.35 Turniej Śpiewaków i kap. ludowych; 15 Radiowy Teatr Młodych; „Prezent” — słuch. wg opow. A. Aleksina; 15.30 „Nowe nagrania radiowe tureckiej skrzypaczki Ayli Erduran i pianisty I. Chmielewskiego”; 16 Koncert chopinowski z nagran. S. Richiera; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 18 Poznajemy płyty „Polskich Nagran”; 18.35 Fel. publicz. styki krajowej; 18.45 Kabarek reklamowy; 19 Recital D. Dundasa; 19.20 Rozgłoszenia Harcerskie; 20 „Wielcy artyści estrady i kabaretu”; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Magazyn Tygodnia; 23 Arcydzieła muzyki staropolskiej — B. Pekiel — Missa brevis; 23.35 Public. międzynarodowa; 23.40 Muzyka na dobranoc.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 15.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 „Psyche” — pow. J. Iwaszkiewicza; 9.10 Z dunajową wodą — muzykanci z Gruszo; 9.30 Gdy się mówi — kultura; 9.50 Gra Compleorium; 10 60 minut na godzinę; 11 Ragtime M. Mazura; 11.15 Niedzielnna szkółka muzyczna; 12 Wojna i dyplomacja — „Te heran”; odc. 3 słuch. dokum. W. T. Kowalskiego; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop; 14.30 Z muzycznego archiwum Pr. III; 15 Barokowe czasy — poezja J. Harasymowicza; 15.20 Muzyka teatralna i filmowa; 16 „Fragmety listów miłosnych” — słuch.; 16.30 Zespół Extra Ball; 16.45 Coś w tym jest — rozmowa o filmach; 17 Zapraszamy do Trójki; 19 Grand Standard Orchestra i jej soliści; 19.35 P. Czajkowski; „Eugeniusz Oniegin”; 19.50 „Psyche” — opow.; 20 Jazz piano forte; 20.30 Teatr naturalny; 21 Muzyka human; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — A. Makowicz; 22.15 A. Czechow; „Wesela z generalicy”; 22.30 Świat piosenki E. Demarczyk; 23.05 Nocny koncert zespołu SBB.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV — 8.05 Niedzielne spotkania; 8.45 Zespoły smyczkowe; 9 „Cztery i pół pory roku” — mag. Cz. Chruszczewskiego; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki; „Koncert z dedykacją” — dla dzieci; 11 Język łaciński; 11.20 Fonetka folkloru; 11.35 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź; 12.05 Teatr Klasyczny dla Młodzi; „Szosa Wolekowska” — cz. III słuch. wg pow. A. Beka; 12.45 „Tu Olimpiada Biologiczna”; 13.05 „Tu Olimpiada Matematyczna”; 13.30 „Muzyczny Sezam” (stereo ogólnopolskie); 14.10 Ludzie, epoki, obyczaje — Samotnik z Ferny-Voltaire; 14.40 Muzyka z jednej płyty (stereo ogólnopolskie); 15 Teatr PR — Studio Stereofoniczne; 1 „Odpocznij po biegu” — słuch. W. Terleckiego; 2 „Błóżnielze trio” — słuch. C. Kopany (stereo ogólnopolskie); 16.05 „Macierzyństwo” — monodram M. Dziegielewskiej; 16.30 Mag. lotniczy; 17 Program stereof. — „Polska piosenka”; 17.30 Warszawskie Tygodnik Dźwiękowy; 18 Radiolafarna — magazyn popularno-naukowy; 18.25 Fryderyk Chopin; 18.30 Między fantazją a nauką — „Zwierciadłany człowiek” — o człowieku, któremu udało się przedostać do przestrzeni ektrowymiarowej — słuch.; 19 R. Leoncavallo: „Pajace” — opera w 2 aktach (stereo ogólnopolskie); 20.29 W. A. Mozart: Kwintet Adur; 20.49 Wielkopolski kalendarz sportowy; 20.59 Transmisja konc. symf. z Festiwalu „Praska wiosna 1978”; 22 „Pewnego dnia” — poemat T. Kubiaka; 22.15 d.c. koncertu.

Wiadomości: 7, 12, 16.

W MUZEACH

INA

WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA I RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10-15, srody i piątki g. 12-16, soboty, dni przedśw. — 28. V — nieczynne.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — codziennie g. 10-18, niedz. i św. g. 10-16.

INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9): Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego — codziennie g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15. Wystawa „Przedwiośnie pracy socjalistycznej” — g. 10-15.

PRZYRODNICZE (ul. Świerczewskiego) — codziennie g. 10-15, srody — g. 10-16, sob. nieczynne.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — wt., czw., piąt. g. 9-15, pon., srody — g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, dni przedśw. — nieczynne.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełowski 6/Jarocina) — codziennie g. 10-16.

MUZEUM W KORNIE — codziennie g. 9-14, sob. g. 9-13.

MUZEUM W ROGALINIE — codziennie g. 10-16.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytadeli) — codziennie g. 9-17, niedz. i św. g. 10-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczykowo) — codziennie g. 10-15.

MUZEUM — PRACOWNIA ARKADIEGO FIEDLERA (Puszczykowo) — g. 10-13.

MUZEUM ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO w Uzarzewie (Ślaski Piastowski) — codziennie g. 9-17, pon. nieczynne.

Praca

Ucznia lub młodego pracownika przyjmie, Wulka, nierzecz, inż. Szymanski, Stęszewska 54, 58043g.

Pomoc domowa na stałe, chętnie z prowincji zatrudnie. Oddzielny pokój. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 58140g.

Przyjmie pracownika do gospodarstwa rolnego. Plewiska, Grunwaldzka 2, 58500g.

Tokarza przyjmie na dobre warunki, praca stała, Poznań — Fabiano-wo, ul. Kowalewiczka 17, 58513g.

Malarzy przyjmie, Poznań — Szczepankowo, ul. Rodawska 21a, 58553g.

Przyjmie uczniów do nauki zawodu murarz — specjalność układanie płyt ściennych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 58394g.

Dzieciucha do ogrodnictwa, z utrzymaniem — po trzebna. Przechmirowo, ul. Piaskowa 7, 58397g.

Potrzebna gospośka i kobiety do przemywania buraków Poznań, ul. Staroleśka 184, 58033g.

Pilnie potrzebna gospośka na probstwo. 89-340 Białosław, woj. pilskie, 58036g.

Stolarzy przyjmie, zamieszkiwanych z mieszkaniami. Poznań, ul. Zeglarska 53, 58044g.

Potrzebna pomoc domowa, najchętniej z prowincji, osoby pokój, warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 58071g.

Pomoc kuchenne, zaraz przyjmie. Tel. 436-12, 58092g.

Nauka

Absolwentka UAM udziela korepetycji — biologia, chemia. Tel. 33-10-06, Pienkta, 58022g.

Matematyka — korepetycje, Piniński, Strzelecka 30 m. 10, 58271g.

Korepetycje geometrii wykresnej. Otk, Ognik 15A m. 4, 58060g.

Kupno

Przyjęcie campingowa dla 2a do Fiata 132 — kupie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 58554g.

Kupie zegar z porcelanową tarczą, wiszący. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 58397g.

Bony PeKaO kupie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 58688g.

Sprzedaż

Clagnik Ursus C-355 z przyczepą sprzedam. 64-310 Lwówek, ul. Długa 14, 58272g.

Sprzedam ciagnik C-4011, przyczepę wywrotkę wysoka. Wierzeja 13, stacja kolejowa Buk, woj. poznański, 53232g.

Przyjęcie wywrotkę oraz rozrzućnik do obornika po remoncie sprzedam. Rydzarz Barbaszyski, ul. Kościuski 8 m. 1, 69-10 Rzepin, 58531g.

XIX-wieczny sztuczek srebrny obładowy 12-osobowy, serwantkę Biedermeyer. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 58541g.

Taksometr Poltax 2, silnik Mercedes 250, dachówkę cementową używaną. Gawron, Opalenica, Leśna 51, 58552g.

ZARZĄD „SPOŁEM”

WOJEWÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI SPÓŻYWCÓW

w Poznaniu

zatrudni każdą ilość pracowników sezonowych

na okres Międzynarodowych Targów Technicznych,

Jarmarku Świętojańskiego i sezonu

wiosenno - letniego

NA STANOWISKA:

— POMOCY KUCHENNYCH

— ZMYWACZEK

— POM. W BUFECIE

— POD. DO STOLU

— SPRZEDAWCÓW

— PRAC. PRZELADUNKOWYCH

— ROBOTNIKÓ

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY TELEELEKTRONICZNE

„TELKOM-TELETRA”

Poznań, ulica Bułgarska 67/73

ZATRUDNIA W PRODUKCJI:

- **ŚLUSARZY** do przyuczenia w zawodzie
- **KOBIETY NIEWYKWALIFIKOWANE** do obsługi pras oraz nawijarek
- **TECHNIKÓW ELEKTRONIKÓW** — do biur technicznych

WYNAGRODZENIE:

według Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Maszynowego.

1815-K1

Praca

Pracownicy potrzebni. Nosić 12 (budowa). 58809g

Pracownicy sumienni, posiadający Wysokie wykształcenie. Oferty „Pracownik” Grunwaldzka 19 dla 58716g

Pracownicy sumienni, posiadający Wysokie wykształcenie. Oferty „Pracownik” Grunwaldzka 19 dla 58716g

Pracownicy sumienni, posiadający Wysokie wykształcenie. Oferty „Pracownik” Grunwaldzka 19 dla 58716g

Pracownicy sumienni, posiadający Wysokie wykształcenie. Oferty „Pracownik” Grunwaldzka 19 dla 58716g

Pracownicy sumienni, posiadający Wysokie wykształcenie. Oferty „Pracownik” Grunwaldzka 19 dla 58716g

Pracownicy sumienni, posiadający Wysokie wykształcenie. Oferty „Pracownik” Grunwaldzka 19 dla 58716g

Pracownicy sumienni, posiadający Wysokie wykształcenie. Oferty „Pracownik” Grunwaldzka 19 dla 58716g

Pracownicy sumienni, posiadający Wysokie wykształcenie. Oferty „Pracownik” Grunwaldzka 19 dla 58716g

Pracownicy sumienni, posiadający Wysokie wykształcenie. Oferty „Pracownik” Grunwaldzka 19 dla 58716g

Pracownicy sumienni, posiadający Wysokie wykształcenie. Oferty „Pracownik” Grunwaldzka 19 dla 58716g

Pracownicy sumienni, posiadający Wysokie wykształcenie. Oferty „Pracownik” Grunwaldzka 19 dla 58716g

Pracownicy sumienni, posiadający Wysokie wykształcenie. Oferty „Pracownik” Grunwaldzka 19 dla 58716g

Pracownicy sumienni, posiadający Wysokie wykształcenie. Oferty „Pracownik” Grunwaldzka 19 dla 58716g

Pracownicy sumienni, posiadający Wysokie wykształcenie. Oferty „Pracownik” Grunwaldzka 19 dla 58716g

Pracownicy sumienni, posiadający Wysokie wykształcenie. Oferty „Pracownik” Grunwaldzka 19 dla 58716g

Pracownicy sumienni, posiadający Wysokie wykształcenie. Oferty „Pracownik” Grunwaldzka 19 dla 58716g

Pracownicy sumienni, posiadający Wysokie wykształcenie. Oferty „Pracownik” Grunwaldzka 19 dla 58716g

Pracownicy sumienni, posiadający Wysokie wykształcenie. Oferty „Pracownik” Grunwaldzka 19 dla 58716g

Pracownicy sumienni, posiadający Wysokie wykształcenie. Oferty „Pracownik” Grunwaldzka 19 dla 58716g

Pracownicy sumienni, posiadający Wysokie wykształcenie. Oferty „Pracownik” Grunwaldzka 19 dla 58716g

Pracownicy sumienni, posiadający Wysokie wykształcenie. Oferty „Pracownik” Grunwaldzka 19 dla 58716g

Pracownicy sumienni, posiadający Wysokie wykształcenie. Oferty „Pracownik” Grunwaldzka 19 dla 58716g

Pracownicy sumienni, posiadający Wysokie wykształcenie. Oferty „Pracownik” Grunwaldzka 19 dla 58716g

Pracownicy sumienni, posiadający Wysokie wykształcenie. Oferty „Pracownik” Grunwaldzka 19 dla 58716g

Pracownicy sumienni, posiadający Wysokie wykształcenie. Oferty „Pracownik” Grunwaldzka 19 dla 58716g

Pracownicy sumienni, posiadający Wysokie wykształcenie. Oferty „Pracownik” Grunwaldzka 19 dla 58716g

Młodzież ucząca się. Dorywczo potrzebne zaraz panienki do lekkich prac przy hodowli roślin kwiatowych pod szkłem. Wynagrodzenie bardzo dobre. Baranowo k. Poznania, ul. Szamotulska 50. 58702g

Sprzedaj
Złoty pierścionek — sprzedam. Pogodna 60 m. 11. 58615g

Sprzedaj
Złoty pierścionek — sprzedam. Pogodna 60 m. 11. 58615g

Sprzedaj
Złoty pierścionek — sprzedam. Pogodna 60 m. 11. 58615g

Sprzedaj
Złoty pierścionek — sprzedam. Pogodna 60 m. 11. 58615g

Sprzedaj
Złoty pierścionek — sprzedam. Pogodna 60 m. 11. 58615g

Sprzedaj
Złoty pierścionek — sprzedam. Pogodna 60 m. 11. 58615g

Sprzedaj
Złoty pierścionek — sprzedam. Pogodna 60 m. 11. 58615g

Sprzedaj
Złoty pierścionek — sprzedam. Pogodna 60 m. 11. 58615g

Sprzedaj
Złoty pierścionek — sprzedam. Pogodna 60 m. 11. 58615g

Sprzedaj
Złoty pierścionek — sprzedam. Pogodna 60 m. 11. 58615g

Sprzedaj
Złoty pierścionek — sprzedam. Pogodna 60 m. 11. 58615g

Sprzedaj
Złoty pierścionek — sprzedam. Pogodna 60 m. 11. 58615g

Sprzedaj
Złoty pierścionek — sprzedam. Pogodna 60 m. 11. 58615g

Sprzedaj
Złoty pierścionek — sprzedam. Pogodna 60 m. 11. 58615g

Sprzedaj
Złoty pierścionek — sprzedam. Pogodna 60 m. 11. 58615g

Sprzedaj
Złoty pierścionek — sprzedam. Pogodna 60 m. 11. 58615g

Sprzedaj
Złoty pierścionek — sprzedam. Pogodna 60 m. 11. 58615g

Sprzedaj
Złoty pierścionek — sprzedam. Pogodna 60 m. 11. 58615g

Sprzedaj
Złoty pierścionek — sprzedam. Pogodna 60 m. 11. 58615g

Sprzedaj
Złoty pierścionek — sprzedam. Pogodna 60 m. 11. 58615g

Sprzedaj
Złoty pierścionek — sprzedam. Pogodna 60 m. 11. 58615g

Sprzedaj
Złoty pierścionek — sprzedam. Pogodna 60 m. 11. 58615g

Sprzedaj
Złoty pierścionek — sprzedam. Pogodna 60 m. 11. 58615g

Sprzedaj
Złoty pierścionek — sprzedam. Pogodna 60 m. 11. 58615g

Sprzedaj
Złoty pierścionek — sprzedam. Pogodna 60 m. 11. 58615g

Sprzedaj
Złoty pierścionek — sprzedam. Pogodna 60 m. 11. 58615g

Wózek inwalidzki Pico-lo-Duo, nowe opony Łady — sprzedam. Tel. 67-37-19. 58607g

Sprzedam komplet mebli (secesja), kanapa, 2 fotela, 4 krzesła i stół. Tel. 67-61-78, Palacza 125a. 58818g

Sprzedam tunel foliowy 6,5x30 m. Poznań, Szczepankowo 84a. 58713g

Samochody

Warszawę 224 sprzedam Poznań, Osiedle Kosmonautów 7 D m. 31. 58689g

Ford Granadé Coupe, rocznik 1976 — sprzedam Poznań 19 m. 15. 58713g

Syrenę 104, stan bardzo dobry, sprzedam. Szamotulskiego 60, garaż — godz. 16—19. 58720g

Kupię Fiat 1200, nowe. Tel. 41-18-71. 58805g

Mercedesa 280-SE 1972 rok, nowy silnik sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 58250g.

Fiat 1300 MR sprzedam. Tadeusz Kurarz, Rosnów ko. poczta Stęszew (ogrodnictwo). 58-04g

Syrenę 105 Lux nową sprzedam. Lubon 3, Migałli 2. 58513g

Volkswagena Busa kupię. Tel. 673-195. 58517g

Silnik górnosaworowy, ka binę, ramę do Zuka sprzedam. 64-310 Lwówek, Rynek 11. 58528g

Syrenę nową sprzedam. Kalisz, tel. 58-55 po godz. 17. 58532g

Sprzedam Syrenę 105. Słupca, Kilińskiego 1 m. 57. 58537g

Syrenę 104 sprzedam. Osiedle Zwycięstwa 3 m. 66. 58557g

Sprzedam kabine Zuka no wy typ oraz drzwi zapasowe. Tel. 673-708. 58563g

Fiat 127p, przebieg 41000 km, sprzedam, może być dołączony komplet nowych opon. Kościuski 76 m. 4. do godz. 17. 58580g

POZNAŃSKA FABRYKA MASZYN PAKUJĄCYCH W POZNANIU

PRZYJMIE

W CELU NAUKI ZAWODU UCZNIÓW

W ZAWODZIE:

- **TOKARZ**
- **FREZER**
- **ŚLUSARZ.**

Nauka trwa 3 lata. Wynagrodzenie płatne wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Maszynowego.

Po ukończeniu nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących, możliwość skierowania do szkół średnich.

Zapisy przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych w Poznaniu, ul. Smoluchowskiego 1/9.

1864-K1

ANDRZEJ BOROWCZYK

pracownik Państwowej Szkoły Baletowej.

W Zmarłym straciłszy szlachetnego człowieka, oddanego całym sercem młodzieży i bardzo szanowanego współpracownika.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 maja 1978 r. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja, pracownicy i młodzież Państwowej Szkoły Baletowej w Poznaniu.

1928-K3

MICHAŁ SUCHECKI

Zmarł. Zmarłego chcemy wyrazić naszą głęboką wdzięczność za Jego przyjaźń, życzliwość i uczynność.

Pamięć o Nim pozostanie zawsze z nami. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm. o godzinie 10 na cmentarzu w Krotoszynie.

PRZYJACIELE

58770g

Dnia 22 maja 1978 r. zmarła była długoletnia pracownica naszego przedsiębiorstwa

HIERONIMA NIEMCZEWSKA

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Obrót Surovcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 maja 1978 r. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

1942-K3

S. + p.

BOŻENA PIOTROWSKA

z domu Potyńska

Zmarła dnia 23 maja 1978 r. w wieku 65 lat.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamia

mąż z córkami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Osiedle Lecha 85 m. 10. 1955-U3

Dnia 24 maja 1978 r. zakończyła swoje życie i powie poświecenie życia, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 73 naszą ukochaną matkę, teściową, babcią i prababcią.

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 27 bm. o godz. 15 w kościele na cmentarzu św. Piotra w Gnieźnie, po czym pogrzeb.

W głębokim smutku pogrążona

dzieci z rodziną

Gnieźno, ul. Dąbrowskiego 21. 58777g

Jego Magnificencji Rektorowi, Senatowi, Dykanowi, Radzie Wydziału Prawa, Kolegom, współpracownikom i Studentom Uniwersytetu A. Mickiewicza za uczczenie pamięci mego męża — sp.

Prof. dr. EDMUNDA WENGERKA

W czystym pożegnaniu Zmarłego oraz przeżyciu Duchowiństwu i wszystkim uczestnikom pogrzebu za tak liczny udział, złożone kwiaty, dowody wielkiej życzliwości i współczucia

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z córkami

58621g

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze i pożegnaniu mego drogiego męża i przyjaciela, naszego kochanego tatusia i dziadka, sp.

JULIANA ZAKRZEWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona i córki z rodzinami

† Dnia 23 maja 1978 roku zmarł niespodziewanie w wieku lat 40, mój najdroższy mąż, najukochańszy tatulek, nasz drogi syn, zięć, brat, szwagier i wujek, sp.

ADAM MYSZOGRAJ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie,

o czym zawiadamia

w głębokim żalu pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Wrocław, Kielce. 1952-U3

† Dnia 24 maja 1978 r. zmarła w 80 roku życia nasza ukochana i pełna poświęcenia mama, siostra, teściowa, babcia, prababcia, ciocia i szwagierka, sp.

WŁADYSŁAWA GRABARCZYK

z domu Kieczyńska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 28 maja 1978 r. o godzinie 14 na cmentarzu parafialnym w Lesznie.

o czym z głębokim żalem zawiadamia

RODZINA

Poznań, Leszno, Kalisz, Ostrów, Gdańsk. 1953-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 maja 1978 r. zmarła moja ukochana żona, mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy lat 73, sp.

MARIA MODRZEJEWSKA

z domu Stanny

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 29 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu solackim, przy ulicy Lutycznej.

O bolesnej stracie zawiadamiają

mąż z córką i rodziną

Ul. Zakopianska 23, dawniej ul. Górczyńska 36. 58826g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 maja 1978 r. zakończył swe pracowite życie, po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 79 mój drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

WŁADYSŁAW MALGUT

Pogrzeb odbędzie się 28 maja 1978 r. o godzinie 15 na cmentarzu Winiary, przy ulicy Wojciechowskiego.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, ul. Gwiazdista 15, dawniej: Dobrzyckiego 18. 1940-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 maja 1978 r. zmarła nagle w 89 roku życia, namaszczona Olejami św., nasza ukochana mama, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, sp.

WŁADYSŁAWA SKÓRA

z domu Poszwińska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Winogrody 138. 1956-U3

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze mego męża, sp.

WOJCIECHA CZYPICKIEGO

w szczególności Wielebnemu Duchowiństwu, Członkom Chóru, Pracownikom i Dyrekcji ZUS, Krewnym, Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

ZONA

58789g

KOLEDZE

MARCELEMU MATUSZAKOWI

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓLCZUCIA

z powodu zgonu

Żony

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP

oraz współpracownicy

WUSP — Oddział Usług Osiedlowych

1924-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 maja 1978 r. zmarł po długich i cierpliwie znoszonych cierpieniach, w 55 roku życia, mój ukochany mąż, nasz najlepszy tata, teść i dziadek, sp.

MIECZYSLAW PASICIEL

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 maja 1978 r. o godzinie 17 na cmentarzu na Starołęce.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Marcellńska 72 m. 4. 1936-U3

† Dnia 23 maja 1978 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 85 nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

MARCIN SZRAMA

powstaniec wielkopolski.

Bądźmy zdrowi

KRZYŻÓWKA NR 19

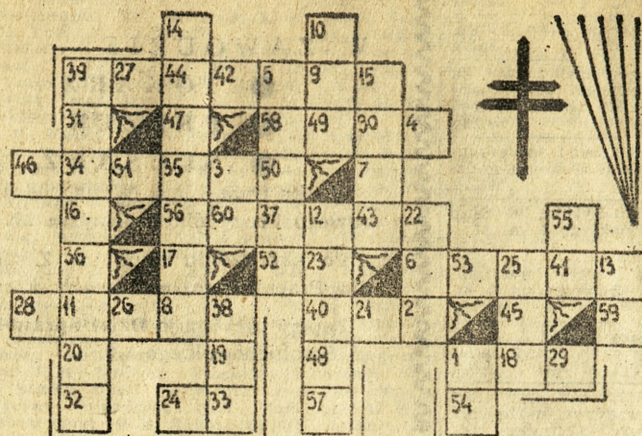
Poziomo: 39 — chodzi w białym kitlu, 58 — nazwa nie jednego klubu sportowego, 46 — pierwiastek chemiczny odkryty przez Klaprotha w 1783 roku, 56 — z La Platy posiada 4700 kilometrów, 52 — nie ja, 6 — sonchus (roślina), 28 — sily zbrojne państwa, 40 — wy piera esperanto, 1 — jeden z siedmiu ale nie mędrców, 24 — ukochana Zeusa, zamieniona przez niego w białą jałową kę (oczywiście na życzenie zazdrosnej Hery).

Pionowo: 79 — patrz tutaj, ptaszek leci (kto tak mówi?), 14 — okres wykopywania w rzyw, 3 — symbol pierwiastka chemicznego odkrytego przez Davy'ego w 1807 roku, 38 — dawne Turku, 5 — wstawimy nie bez nadziei na lepsze..., 10 — złotówka japońska, 12 — ma skrzydła, ale nie wiadomo czy lata bo nie można go zobaczyć, 15 — gdzie są, te chłopy (woła publicznie), 22 — kocham nie nasze, 1 — symbol miedzi, 25 — kuzyn nandu, 55 — inicjały brata układającego krzyżówki w „Tygodniu”, 13 — patrz: 55 pionowo.

Wszystkie litery wypisane i uszeregowane w kolejności od 1 do 80 tworzą hasło — rozwiązanie krzyżówki.

Władysław FIRLIK

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych.



wych z dopiskiem „Krzyżówka nr 19” — czekamy do piątku, 2 czerwca br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy pięć książek po 100 zł,

ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 17

„Jeśli musisz palić to truj się sam, a nie pal wśród niepalących”.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc otrzymują: Roman Krysztofiak Poznań, Małgorzata Bładsz Poznań, Zbigniew Figlak Krotoszyn, Małgorzata Beltowska Pleszew, Alina Antczak Gostyń.

Nagrody wysyłamy pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

Westerny wielkopolskie

Falszerz z trzema doktoratami

Było to 17 maja 1662 r. Tłum ciekawskich zebrał się wokół kamienicy przy poznańskim Starym Rynku, w której od dwóch lat prowadził mennicę Włoch Mikolaj Gilli. Jakies tam pretensje do tego arcyminera miał podskarbi wielki koronny Jan Kazimierz Krasiński. Już raz tu był generalny kontroler — Andrzej Tymj. Wówczas Gillego nie było, ponoć czmychnął, a jego pracownicy niegodnie potraktowali królewskiego urzędnika. Teraz zjawili się w asyście burmistrza i sławetnych rajców. Ba, nawet przybył sam starosta wschowski i dzierżawca wielkopolskich mennic w Poznaniu i Wschowie, sławny w bojach podjazdowych ze Szwedami — Krzysztof Zegocki, który owemu Gillego zlecił bicie monet. I tym razem Gilli gdzieś przepadł, tylko mince — zostali ściągnięci jako świadkowie inwentaryzacji urządzeń i zapasów metali.

Miał ten Gilli niezwykłą żyłkę do kombinowania i do latwo mu przychodziło gromadzenie pieniędzy. Obrat sobie najkrótszą drogę do wzbogacenia, a mianowicie — wyrób monet. Uprzednio na dworze królewicza Karola Ferdynanda — biskupa wrocławskiego — zabiegał o uruchomienie mennicy w Opolu i Nysie. Ale jakoś nie budził zaufania, mimo że był człowiekiem wykształconym. Chłubił się doktoratem i to potrójnym z zakresu prawa, medycyny i jeszcze z jakiejś tam dziedziny. Na mennicę w Nysie, gdzie miały być bite monety niemieckie, nie zgodziła się kapituła wrocławska. Jeśli chodzi o Opole, gdzie miały ukazywać się monety polskie, zastrzeżenie mieli patryjusz. Nawet sam cesarz się wtrącił, uważając, że to niezgodne z umową przekazania księstwa śląskiego we władanie bezrobotnych Wazów. Biskup Karol Ferdynand jednak postawił na swoim, lecz wnet umarł; sprawą utrzymania mennicy zajęła się jego bratowa, królowa polska, wdowa po Władysławie IV, a z drugiego małżeństwa Janowa Kaziemierzowa. Gilli więc kierował fabryczką piemiędzy gdzieś do 1659 roku. Jak tam się spisywał, trudno dociec. Faktem jest,

że pewnego dnia stracił posadę. Sądzić należy, że coś tam się nie zgadzało.

W tym samym czasie (1659 rok) Krzysztof Zegocki za uganie i przepędza nie Szwedów otrzymał w dzierżawę nieczynną od wielu lat mennicę w Poznaniu i we Wschowie. Potrzebny był fachowiec, któremu mógłby pod dzierżawę obie wytwórnie. Namówiony Gilli przemiłował się do miasta nad Wartą. Dodajmy, że Zegocki był człowiekiem prostodusznym i pobożnym (pod koniec życia został zakonnikiem i biskupem), wie rzył w uczciwość dr. Gillego. Ten uruchomił mennicę w Poznaniu, wschowską zaś zostawił bezczynną. Pierwsza seria monet była zupełnie udana, ale te, które wyszły w 1661 r., okazały się podejrzane. Na dwudzięciotówkach był tylko orla polskiego, a pominał herb Litwy, co zostało potraktowane jako grzech polityczny. Królowi zdając koronę, za to je go głowę otoczył laurem — też się nie godziło. Miał być napis „Moneta aurea regni Poloniae” (czyli: złota moneta królestwa polskiego), a ukazały się jakieś sentencje łacińskie. Podskarbi produkty te od dał do zbadań pod względem zawartości złota i okazało się, że zostało ono uszczuplone. Początkowo Krzysztof Zegocki bronił swojego poddzierżawcę, wobec faktów jednak musiał ustąpić.

Kontrola i inwentaryzacja mennicy w jego własnej kamienicy była dla niego dużą nieprzyjemnością. Spisano wszystko, co zastano, tylko złota nie znalaziono. Czy Gilli gdzieś je ukrył? Jego nieobecność mimo wezwania nasuwała podejrzenie. Lokal wręcz zamknięto i opieczetowano. Mieszkańcy zaafektowani wizytą mieli temat do plotkowania.

Gdyby pachołkowie miejscy, pełniący straż, byli czujniejsi w nocy, ustyszeli by jakieś stuki w zabezpieczonym pomieszczeniu. To Gilli ze swoimi zaufanymi w ciemnościach wdali się do mennicy, aby zabrać, co się dało i co po trzeba było do uruchomienia mennicy we Wschowie. Z tępem udał się do klasztoru ber-

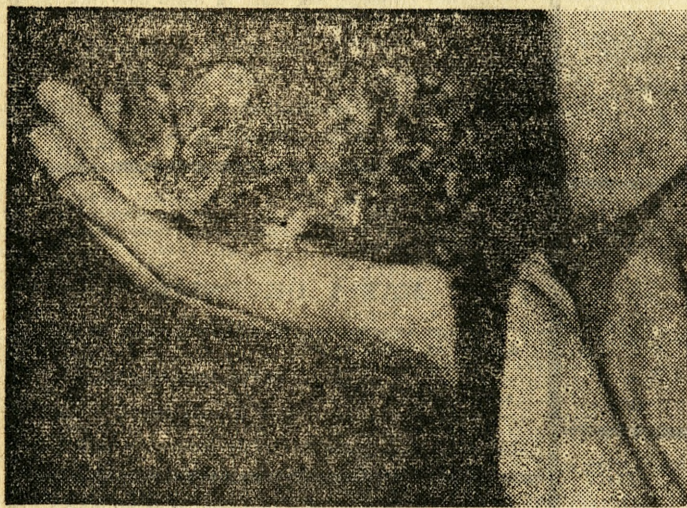
nardynów (ci różnym pomogli w imię miłosierdzia boga), potem pomknął do Wschowy.

Ale tu już dogonił go poseł królewski. Nie myśląc się, pognął przez Śląsk do Berlina pod opiekę elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma. Spotkało się tam dwóch królów na pieniądze. Uzgoda między sobą, że elektor wyda duże mennicę w Krosnie nadodrzańskim i wydzierżawi Gillego. Gilli zaś będzie miał dobre i cenione w Europie polskie monety, przetrzeje je na gorsze grosze brandenburskie i puszcza je w obieg na Śląsku i w Polsce. Była to właściwie dywersja monetarna. Produkcja ruszyła w 1661 roku. Doktor trzech fakultetów miał płacić elektorowi 15 000 talarów rocznie. Jakiś drugi zacierał ręce. Słusznie interes! Ale mieszczanie śląscy zaraz odróżnili dobre monety od złych i nie przyjmowały produkcji krosnieńskiej. W maju 1666 r. król polski wydał uniwersał, zabraniający przyjmowania jej w Polsce, położył również tamę eksportowi srebra do Brandenburgii. Mennicy aroziła plajfa. Elektor pisywał do króla talibiego, aby odwołał swoje zarządzenie, lecz nie nie usłuchał. Laska berlińskiego elektora spadała dalej na Włocha. Nował go nawet szefem wszystkich swoich mennic z wrotną pensją 1000 talarów rocznie. Gilli schlebiał elektorowi, bił jego popiersie na bankach niewiele wartych, a dzierżawę nie płacił. Zebrał się okazała suma długu, wynoszącego 40 000 talarów. Elektor zrozumiał wreszcie, że padł ofiarą cwalszego siebie Włocha. Oszustowi i szerszowi monet zapewnił płatne i bardzo lichy utraty nie w lochach swojego zamku (1674 r.). Czy Gilli kiedyś nich wyszedł, nie odpowiadamy. Kodeks Dyplomatyczny Śląska na fakcie uwiecznił kończącą całą sprawę.

Jaki z tego moral? Gdzie dwóch cwaniaków przystępuje do spółki, to wcześniej czy później jeden z nich wykołuje.

JOZEF PIEPRZYK

Tygrys na dłoni



Jednomiesięczny margwaj (tygrysek) — na wolności mieszkawiec południowej i środkowej Ameryki — jest drugim okazem tego gatunku, który urodził się w londyńskim Zoo. CAF — UPI



Henryk Srednicki, bokserki mistrz świata w wadze muszej, w karykaturze Jana Molika.

Z RÓŻNYCH STRON ŚWIATA

„PACIFIA” — ZAGINIĘTY KONTYNET?

Hipotezę o istnieniu kontynentu wielkości Australii, który przed 225 mln lat położony był na Pacyfiku, wysunął geofizyk, prof. Amos Nur z amerykańskiego uniwersytetu Stanford. Opisał on w brytyjskim czasopiśmie „Nature” hipotezę powstania „Pacifi”, jak i jej późniejsze zniknięcie. Potężne ruchy tektoniczne, które obecnie jeszcze przesuwają kontynent australijski, ongiś podzieliły „Pacifi” na cztery części, kiedy znajdowała się między Australią a Antarktydą. Następnie wskutek szybko podnoszącego się i przesuwającego dna Pacyfiku, części te oddaliły się od siebie, a następnie przed około 65 mln lat dotarły do kontynentów amerykańskiego i azjatyckiego i zostały przez nie wchłonięte. Na poparcie swej teorii, prof. Amos Nur przytacza liczne dowody i odkrycia natury geologicznej i paleontologicznej.

ZŁODZIEJSKIE „GIMNAZJUM”

Takich „profesorów” jeszcze nie było. Trzej notoryczni przestępcy założyli w portowym francuskim mieście Marsylii „gimnazjum dla okradaczy domów towarowych oraz sklepów”, do którego — jak twierdzi policja, uczęszczali... dzieci w wieku od 10 do 17 lat obojga płci.

„Profesorowie” złodziejskiego fachu zorganizowali swoje „gimnazjum” w opuszczonej hali fabrycznej. Urządzili tam parę sal lekcyjnych, a nawet gabinetów „naukowych” w postaci fragmentów... sklepów samobsługowych i supermarketów. Dzieci uczono opanowania do perfekcji różnych złodziejskich sposobów i trików. Interes prosperował znakomicie, gdyż „uczennice” i „uczniowie” byli pojejni.

Dziewczynki znosiły do melin, w specjalnych kieszeniach, wszytych do wnętrza płaszczy, różne wartościowe przedmioty. Chłopcy przebiegali między innymi w kombiniezonach roboczych, jakie nosili załogi wielkich domów towarowych i ci wynosili towary hurtem, całymi skrzynkami.

Sprawa wydała się, gdy detektyw jednego z domów towarowych złapał na gorącym uczynku 10-letniego „gimnazjalistę”. Małec najpierw kłamał, ale wzięty w krzyżowy ogień pytań wszystko opowiedział. Policja aresztowała przede wszystkim trzech „profesorów”, a przy okazji odkryła wielki magazyn skradzionych towarów wartości paru milionów franków. (M.M.)

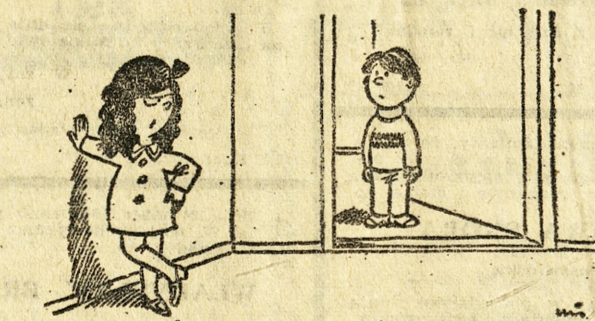
ZAKAZ POLOWANIA NA... ŻABY

W Austrii zabrakło na rynku żabich udek. Dlaczego? Jak podała wiedeńska prasa, głęboko wierzący, 81-letni premier Indii Desal, wegeterianin z sekty Hindu, wydał absolutny zakaz łapania żab mimo, że ich eksport przynosił Indii przyrływ dewiz w wysokości 10 mln dolarów rocznie.

W Indii — w miesiącach od lipca do końca września trudniło się łapaniem żab około 3 mln ludzi, którzy dokonywali łowów w nocy przy światłach pochodni. A w tym roku już koniec z tymi „polowaniami”. (PAP)

1 czerwca — Dzień Dziecka

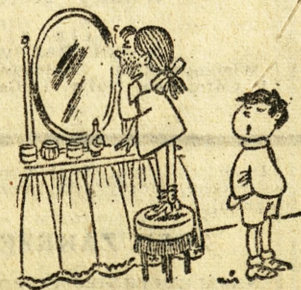
Nasi milusińscy



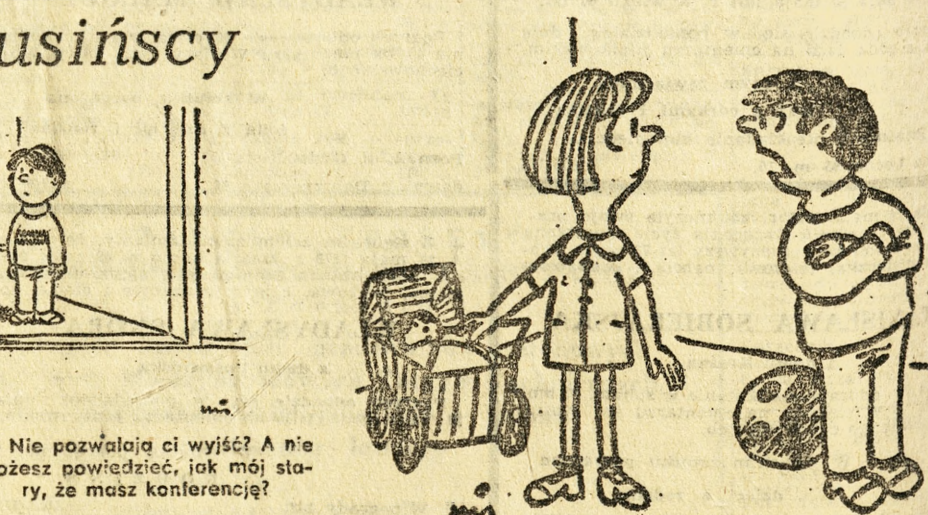
— Nie pozwalają ci wyjść? A nie możesz powiedzieć, jak mój stary, że masz konferencję?



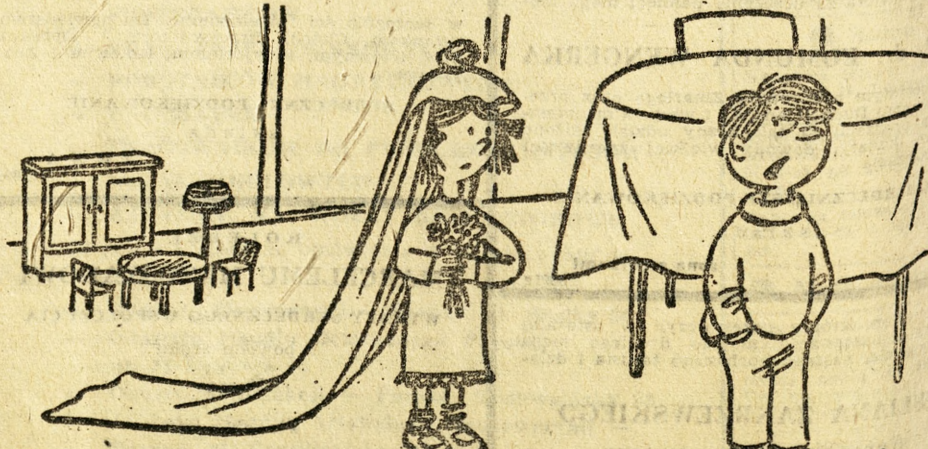
— Kupiłem film do zdjęć kolorowych, moja siostra ma żółtakę.



— Nie możesz się pozbyć piegów? A próbowałaś papierem ściernym?



— Nie mów do mnie tym tonem! Przecież nie jestem twoim me- zem...



— Ja się dalej nie bawię, to zaczyna być niebezpieczne...

Rys. GWIDON MIKLASZEWSKI